

**Piotr Kardas\***

**SUBIEKTYWNE KOMPONENTY CZYNU  
A BEZPRAWNOŚĆ I OKOLICZNOŚCI JĄ WYŁĄCZAJĄCE.  
KILKA UWAG O PRZYJMOWANYCH W PIŚMIENNICTWIE  
KARNISTYCZNYM PŁASZCZYZNACH I METODACH ANALIZY  
SUBIEKTYWNYCH ELEMENTÓW BEZPRAWNOŚCI**

**Streszczenie**

W opracowaniu przedstawiono aktualny stan analiz dogmatycznych w odniesieniu do zagadnienia tzw. subiektywnych komponentów: czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność. W pierwszej kolejności przedstawiono rekonstrukcyjne uwagi dotyczące obecnego stanu badań nad problematyką komponentów subiektywnych w strukturze czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność. Na bazie zarysowanej dychotomii prezentowanych w polskiej teorii prawa karnego ujęć – obiektywnego oraz subiektywnego – zarysowano część płaszczyzn, na których dokonywać należy analizy oraz weryfikacji koncepcji odnoszących się do funkcji i znaczenia komponentów subiektywnych w ramach karnoprawnych ujęć: czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność. Odwołując się do płaszczyzny teoretycznej, normatywnej, dogmatycznej oraz strukturalnej, przedstawiono wady i zalety konkurencyjnych koncepcji. W podsumowaniu zamieszczono propozycję zobiektywizowanego ujęcia świadomości, jako jednej z właściwości opisywanego w ustawie zachowania, stanowiącego możliwy kierunek rozwiązania paradoksów łączących się immanentnie

---

\* prof. dr hab. Piotr Kardas, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, adres e-mail: pkardas@kardas.com.pl

z prezentowanymi dotychczas w polskim piśmiennictwie konkurencyjnymi ujęciami analizowanego zagadnienia.

**Słowa kluczowe:** czyn, bezprawność, okoliczności wyłączające bezprawność, zachowanie, świadomość, wola, intencja, cel, pobudka, norma sankcjonowana, norma sankcjonująca, struktura przestępstwa, usiłowanie nieudolne, przestępstwa kierunkowe, płaszczyzna aksjologiczna, płaszczyzna ontologiczna, płaszczyzna kryminalnopolityczna, płaszczyzna pragmatyczno-proceduralna, monistyczne ujęcie bezprawności, pluralistyczne ujęcie bezprawności, subsydiarność, proporcjonalność, świadomość jako zobiektywizowana cecha zachowania

Pojęcia „czynu”, „bezprawności” oraz złożony zwrot „okoliczności wyłączające bezprawność” zaliczane są do podstawowego katalogu terminów wykorzystywanych w rozważaniach teoretycznych i dogmatycznych w prawie karnym. Choć stanowią elementy fundamentalnego zestawu słownikowego karnistów, niezbędne w przypadku bez mała każdej wypowiedzi dotyczącej prawa karnego, i są w konsekwencji używane powszechnie w analizach teoretycznych, dogmatycznych, strukturalnych oraz normatywnych<sup>1</sup>, kwestia sposobów ich rozumienia, funkcji oraz cech konstytutywnych należy do zagadnień notoryjnie spornych<sup>2</sup>. Debaty wiedzone wokół wskazanych wyżej pojęć, ich znaczenia i funkcji

<sup>1</sup> Co do wykorzystywanych przez karnistów metod analizy, możliwości ich jednoczesnego stosowania w prowadzonych analizach, zależnościach i ograniczeniach związanych z różnymi metodami analiz karnistycznych, w szczególności zaś relacji między metodą formalno-dogmatyczną a tzw. metodą normatywną, w kontekście komplementarności tych podejść zob. m.in. P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, nr 4, s. 5 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu. Por. też uwagi Ł. Pohla, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007, *passim*; J. Majewskiego, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997, *passim*; P. Kardasa, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 53 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu.

<sup>2</sup> Co do kontrowersji związanych ze sposobami ujmowania funkcji czynu oraz definiowania tego pojęcia w prawie karnym zob. m.in. J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 279 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania nieudolnego*, Warszawa 2000, s. 23 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 329 i n.; P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 56 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, wyd. 2, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 314 i n.; Ł. Pohl, w: *System Prawa Karnego. T. 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 202 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu. Co do kontrowersji dotyczących sposobu ujmowania bezprawności zob. m.in. J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie...*, s. 23 i n.; *idem*, *Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym*, Warszawa 2002, s. 269 i n.; *idem*, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*

w prawie karnym obejmują różnorakie aspekty. Niezależnie jednak od tego, na jakim zagadnieniu koncentruje się dana wypowiedź, w każdym przypadku rozbieżności poglądów dotyczą w mniejszym lub większym stopniu problematyki subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność<sup>3</sup>. W tym zakresie poglądy prezentowane przez przedstawicieli środowiska dogmatyków prawa karnego przyjmują postać radykalną, bowiem stanowiska zwolenników poszczególnych ujęć charakteryzują się skrajnym przeciwieństwem, którego istota sprowadza się do opozycji między twierdzeniami, że czyn, bezprawność i okoliczności ją wyłączające w każdym przypadku w każdej z możliwych perspektyw charakteryzowane są przez elementy subiektywne, a stanowiskiem, że czyn, bezprawność i okoliczności ją wyłączające ujmowane są w prawie karnym w sposób obiektywny, pozbawiony jakichkolwiek odniesień do elementów charakteryzujących komponenty subiektywne<sup>4</sup>. Przedstawiane

---

*a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013, s. 78 i n. Z perspektywy analizy normatywnej zob. w szczególności Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 49 i n.; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 23 i n.; W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988, s. 32 i n.

<sup>3</sup> Syntetycznie powyższe zagadnienie ujmuje J. Giezek, podkreślając, że „do kluczowych zagadnień, będących przedmiotem ciągle trwającego w literaturze karnistycznej sporu, zaliczyć należy dwa dość ze sobą blisko związane dylematy, z których pierwszy wyrazić można by w pytaniu, czy element subiektywny wiązać z bezprawnością zachowania sprawcy, czy też raczej dostrzec w nim przesłankę jego karalności. Dylemat drugi – będący w istocie pochodną pierwszego, choć odnoszący się do struktur normatywnych – jest odzwierciedleniem wątpliwości dotyczącej usytuowania elementu subiektywnego w strukturze normy sankcjonowanej lub sankcjonującej” – *idem, op. cit.*, Warszawa 2013, s. 279–180. Zob. też stanowisko prezentowane przez Ł. Pohla, *Struktura normy...*, s. 110 i n.; P. Kardasa, *O relacjach...*, s. 5–63. Dodać warto, że zagadnienie subiektywnych komponentów łączone jest w analizach karnistycznych zasadniczo z problematyką bezprawności. To zaś sprawia, iż w tle tych rozważań, pojawiać się może mniej lub bardziej wyeksponowana problematyka subiektywnych komponentów, tzw. okoliczności wyłączających bezprawność, najczęściej lokowanych w analizach dogmatycznych, strukturalnych i normatywnych na płaszczyźnie bezprawności lub normy sankcjonowanej, a także zagadnienie subiektywnych komponentów czynu.

<sup>4</sup> Zob. m.in. W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna...*, s. 18 i n.; *idem*, „Norma sankcjonowana w prawie karnym...” – kilka uwag do artykułu Łukasza Pohla, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 1, s. 66 i n.; *idem*, *Na polemikę dra Łukasza Pohla – odpowiedź*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 4, s. 177 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie...*, s. 83 i n.; *idem*, *Tak zwana kolizja...*, Warszawa 2002, s. 269 i n.; P. Kardasa, *Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów oraz zbiegu przestępstw*, Kraków 1999, s. 101 i n.; *idem*, *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 84 i n.; *idem*, *Odpowiedzialność za oszustwo i nadużycie zaufania w konfiguracjach wieloosobowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, rok XVIII, nr 1, s. 5–55; *idem*, *Tak zwane niewłaściwe (nieumyślne) podżeganie i pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnego a problematyka przypisania skutku*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna*.

dla uzasadnienia prezentowanych w piśmiennictwie stanowisk w zarysowanym wyżej obszarze argumenty mają różnorodny charakter<sup>5</sup>. Zasadniczo, co najmniej na poziomie deklaracyjnym, związane są z analizami dogmatycznymi i opierają się na rozumowaniach dotyczących poszczególnych elementów struktury przestępstwa opartych na tzw. metodzie formalno-dogmatycznej<sup>6</sup> uwzględniającej obowiązujące przepisy prawa karnego<sup>7</sup>. W pewnym zakresie łączą się z analizami teoretycznymi w prawie karnym, a także z rozważaniami opartymi na metodzie normatywnej, dotyczącej zawartości treściowej i struktury dekodowanych z przepisów prawa karnego norm<sup>8</sup>. Bywa jednak i tak, że zasadniczą podstawą prezentowanych twierdzeń jest analiza fenomenów ludzkich zachowań stanowiących przestępstwa, które co najmniej w pewnych układach ukształtowane są w taki sposób, że spełnienie konstytutywnych dla odpowiedzialności przesłanek

---

*Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmarska*, Kraków 2006, s. 325–363. Przegląd stanowisk prezentowanych przez poszczególnych autorów interesująco przedstawia Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego...*, s. 314 i n. Zob. też M. Bielski, *O tzw. subiektywnych elementach bezprawności* (w druku).

<sup>5</sup> O typach wykorzystywanych w analizach karnistycznych argumentów interesująco pisze Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2013, s. 253 i n.; *idem*, *Struktura normy...*, s. 111 i n. Warto podkreślić, że niejednokrotnie analizy dotyczące tytułowej problematyki prowadzone są bez zachowania stosownego rygoru metodologicznego, w szczególności stosunkowo swobodnie łączy się metodę analizy dogmatycznej z tzw. metodą normatywną, nie dostrzegając, że nie wszystkie aspekty badań prowadzonych w oparciu o metodę dogmatyczną mogą być wykorzystywane w ramach metody normatywnej i odwrotnie. O specyficznych relacjach między analizą dogmatyczną i strukturalną w prawie karnym a rozważaniami opartymi na metodzie dogmatycznej, w tym w szczególności o relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi piszę szerzej w opracowaniu P. Kardas, *O relacjach...*, s. 12 i n.

<sup>6</sup> Co do statusu metody formalno-dogmatycznej, jej charakterystyki oraz wątpliwości związanych z teoretycznym uzasadnieniem tego metodologicznego podejścia do badań z zakresu prawoznawstwa zob. m.in. J. Stelmach, *Pozytywistyczne mity metody prawniczej*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 3 (11) 12 i n.; J. Stelmach, B. Brożek, *Metodologiczne dylematy pozytywizmu prawniczego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 659 i n.; J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2004, s. 34 i n.; T. Gizbert-Studnicki, *Pozytywistyczny park jurajski*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1, s. 19 i n.

<sup>7</sup> Trafnie wskazuje Ł. Pohl, że autorzy prezentujący stanowisko o przedmiotowym charakterze bezprawności „odwołują się w celu wykazania jego trafności bądź do argumentów natury wartościującej, bądź do argumentów stricte interpretacyjnych obowiązującego tekstu prawnego wspartych racjami metodologicznymi” – Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 111.

<sup>8</sup> Co do metody analizy normatywnej i jej znaczenia w rozważaniach z zakresu prawa karnego zob. m.in. W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna...*, s. 17 i n.; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, s. 58 i n.; J. Majewski, *Tak zwana kolizja...*, s. 23 i n.; Ł. Pohl, *Struktura normy...*, *passim*.

wymaga – jak się wskazuje – określonego stanu świadomości i wolitywnego nastawienia sprawcy<sup>9</sup>.

Sporność problemu powiązania czynu, bezprawności i okoliczności wyłączających bezprawność z komponentami subiektywnymi obejmuje dwa aspekty. Pierwszy odnosi się do zagadnienia generalnego związanego z kontrowersją, czy w zakres znaczeniowy tych pojęć w obszarze prawa karnego wchodzi w sposób konieczny określony komponent subiektywny, czy też możliwe jest ich zdefiniowanie w sposób odpowiadający potrzebom karnistyki jedynie poprzez odwołanie się do elementów obiektywnych, przedmiotowych<sup>10</sup>. Drugi związany jest ze sposobem rozumienia pojęcia „komponenty subiektywne”, „elementy subiektywne” czy też w innym jeszcze ujęciu „elementy podmiotowe” albo „znamiona strony podmiotowej”<sup>11</sup>, w szczególności zaś z rozstrzygnięciem, czy chodzi tutaj o elementy świadomości i woli rozumiane wedle powszechnego znaczenia tego

<sup>9</sup> Dotyczy to przede wszystkim tych przypadków, w których z uwagi na normatywne przesłanki odpowiedzialności brak komponentów subiektywnych przesądza o nierелеwantności zachowania z punktu widzenia wzorców normatywnych. Klasycznym przykładem tego typu zachowania jest usiłowanie nieudolne, które z punktu widzenia elementów przedmiotowych (obiektywnych) zasadniczo nie stanowi zagrożenia dla żadnej chronionej wartości. Ponadto w zakresie tego typu sytuacji wskazuje się przestępstwa kierunkowe, szczególne typy przestępstw intencjonalnych, takie jak zniesławienie czy zniewaga, postaci stadialne i tzw. zjawiskowe formy popełnienia przestępstwa, a także niektóre odmiany sprawczych postaci współdziałania, w tym w szczególności sprawstwo kierownicze oraz współsprawstwo. Przykładem tego typu stanowiska jest pogląd prezentowany przez W. Wróbla i A. Zolla wskazujących, że „znamiona określające naruszenie normy sankcjonowanej mają w zasadzie charakter przedmiotowy. Dla ustalenia bowiem bezprawności czynu z reguły jest bez znaczenia stosunek psychiczny sprawcy do dokonywanego przez niego czynu. Są jednak takie wypadki, w których nastawienie psychiczne jest decydujące dla naruszenia normy sankcjonowanej i tym samym dla przyjęcia bezprawności czynu (tzw. podmiotowe elementy bezprawności). Można tu przykładowo wskazać jako znamię decydujące o bezprawności wręczenia osobie pełniącej funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej dokonanie tego w związku z pełnieniem przez tę osobę funkcji publicznej. Pełnienie tej funkcji musi być więc motywem działania wręczającego” – *Polskie prawo karne*, Kraków 2013, s. 184. Zob. w tej kwestii m.in. rozważania W. Patryasa, *Interpretacja karnistyczna...*, s. 33 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania...*, s. 170 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 132 i n.; M. Królikowski, *Kontekstowa teoria (dogmatyki) prawa karnego*, „*Studia Iuridica*” 2006, nr XLVI, s. 192 i n.; Ł. Pohl, *Podmiotowe znamiona czynu zabronionego w strukturze przestępstwa*, „*Państwo i Prawo*” 2006, nr 2, s. 62 i n.; Ł. Pohl, *Norma sankcjonowana w prawie karnym jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2006, nr 1, s. 58 i n.; R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu*, Warszawa 2008, s. 318 i n.

<sup>10</sup> Zob. w tej kwestii instruktywne uwagi J. Giezka, *op. cit.*, s. 279 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

<sup>11</sup> Wskazane powyżej terminy bywają wykorzystywane w piśmiennictwie karnistycznym jako synonimy, a w konsekwencji używane zamiennie. Trzeba jednak zaznaczyć, że z punktu widzenia zakresu znaczeniowego można dostrzec wstępujące między nimi odmienności. Zob. J. Giezka, *op. cit.*, s. 286 i n.

pojęcia na gruncie języka powszechnego (potocznego)<sup>12</sup>, wyłącznie o jeden ze wskazanych elementów, w szczególności zaś świadomość sprawcy, czy też o elementy świadomości i woli w rozumieniu prawa karnego, a więc o komponenty intelektualny i woluntatywny zamiaru<sup>13</sup>.

Z punktu widzenia problematyki czynu kontrowersje dotyczące komponentów subiektywnych zakorzenione są w sporach dotyczących funkcji pojęcia czynu w prawie karnym, a w szczególności w rozbieżności stanowisk co do tego, czy pojęcie czynu jest w prawie karnym wykorzystywane dla określenia przedmiotu (obiektu) prawnokarnego wartościowania, do którego odnoszone są zawarte w treści właściwego wzorca normatywnego przesłanki przestępności zachowania<sup>14</sup>, czy też pojęcie czynu stanowi określenie odnoszące się do pierwszego zestawu normatywnych przesłanek odpowiedzialności karnej, dających się przyporządkować do poszczególnych płaszczyzn tzw. wewnętrznej struktury przestępstwa<sup>15</sup>. W pierwszym ujęciu pojęcie czynu wykorzystywane jest jako nazwa istniejącego w obiektywnej pozajęzykowej rzeczywistości obiektu, dającego się poznać i opisać<sup>16</sup>, którego cechy konstytutywne składają się na elementy definiensa kla-

---

<sup>12</sup> Co do sposobów rozumienia w analizach prawniczych pojęć „język potoczny” oraz „język powszechny” zob. m.in. rozważania A. Garbowskiego, *Siła argumentu interpretacyjnego z prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 3. Zob. też M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 197 i n.

<sup>13</sup> Zob. w tej kwestii interesujące rozważania J. Kochanowskiego, *Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985, s. 46 i n.; J. Giezka, *op. cit.*, s. 17 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu i orzecznictwo; J. Majewskiego, *Nieumyślność a brak umyślności*, w: *Nieumyślność*, red. *idem*, Toruń 2012, s. 35 i n.

<sup>14</sup> Tak w szczególności A. Zoll, *O wartościowaniu czynu w prawie karnym (Uwagi na marginesie artykułu prof. I. Andrejewa o pojęciu winy)*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 4, s. 109 i n.; A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, s. 93 i n.; A. Wąsek, *Recenzja książki J. Majewskiego „Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe”*, Kraków 1997, s. 83 i n.; T. Kaczmarek, *Metodologiczne aspekty sporów wokół pojęcia czynu w polskim prawie karnym*, w: *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 40-lecia naukowej twórczości*, Warszawa 2006, s. 42 i n.; T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia czynu i ich znaczenie dla systemowego objaśnienia struktury przestępstwa*, w: *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, Kraków 1994, s. 41 i n.

<sup>15</sup> O tej kontrowersji interesująco pisze L. Pohl, *Czyn w prawie karnym*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3...* (2013), s. 202 i n. Zob. szerzej P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 58 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu i orzecznictwo. Por. też stanowisko M. Cieślaka, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, w: M. Cieślak, *Dziela wybrane*, t. III, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 122 i n.

<sup>16</sup> Interesująco o tym podejściu, zwłaszcza z perspektywy metodologicznej i analizy językowej, pisze M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998 s. 23 i n. Zob. też rozważania W. Patryasa, *Interpretacja karnistyczna...* (1988), s. 45 i n.

sycznie rozumianej definicji czynu<sup>17</sup>. W drugim pojęciu czynu jest określeniem odnoszącym się do zakodowanych w ustawie przesłanek, których wystąpienie pozwala uznać określony przejaw zachowania się człowieka w postaci działania lub zaniechania za adekwatną podstawę odpowiedzialności karnej<sup>18</sup>. Zwolennicy traktowania pojęcia czynu w prawie karnym jako określenia odnoszącego się do istniejącego poza sferą normatywną obiektu stanowiącego przedmiot wartościowania co do zasady ujmują cechy konstytutywne czynu w sposób uwzględniający elementy subiektywne, obejmujące zasadniczo określone stany świadomości działającego podmiotu oraz elementy związane z ukierunkowaniem realizowanego zachowania na określony cel<sup>19</sup>. Adherenci traktowania pojęcia czynu jako określenia odnoszącego się do dekodowanych z ustawy przesłanek odpowiedzialności karnej wskazują z kolei na konstytutywny dla prawnokarnie rozumianego czynu element możliwości dokonania przez działający podmiot wyboru zachowania alternatywnego (dowolności<sup>20</sup>), co pociąga za sobą twierdzenie, że czyn jako podstawa odpowiedzialności karnej jest zachowaniem się człowieka stanowiącym przejaw jego wolnej woli, pozostającym pod kontrolą jego świadomości<sup>21</sup>. Zara-

<sup>17</sup> Stanowisko takie konsekwentnie zajmował A. Zoll, przyjmując, że „nauka prawa karnego w zakresie struktury przestępstwa musi się skoncentrować na budowie „szablonów”, wzorców potrzebnych do dokonania oceny. To znaczy, że trzeba szukać odpowiedzi na pytanie, co jest istotne z punktu widzenia zgodności czynu z ustawową określonością, co istotne jest z punktu widzenia jego bezprawności oraz co jest istotne z punktu widzenia jego zarzucalności. Przedmiotem oceny będzie jednak zawsze czyn z jego wszystkimi elementami składowymi. (...) Pierwszą rzeczą, którą musimy ustalić jeszcze przed przystąpieniem do prawnokarnego wartościowania jest to, czy dysponujemy właściwym przedmiotem wartościowania – czynem” – A. Zoll, *O wartościowaniu...*, s. 112 i n.; A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 91 i n.; A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 45 i n.; A. Wąsek, *op. cit.*, s. 83 i n. Zob. krytyczne uwagi dotyczące takiego podejścia M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 23 i n.

<sup>18</sup> Takie stanowisko prezentują m.in. M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 28 i n.; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, Kraków 1999, s. 34 i n.; P. Kardas, *Teoretyczne podstawy...*, s. 56 i n.; P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 56 i n.; Ł. Pohl, *Czyn w prawie karnym...*, s. 208 i n.

<sup>19</sup> Znamienne dla tego podejścia jest ujęcie czynu nawiązujące do koncepcji G.W.H. Hegła, przyjmujące, że czyn stanowi zależną od woli, celową czynność i stanowi jedność elementów podmiotowych i przedmiotowych. Zob. w tej kwestii interesujące uwagi Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego...*, s. 314. Zob. w szczególności propozycję definicyjną czynu autorstwa K. Buchały, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 345 i n.

<sup>20</sup> Choć trzeba zaznaczyć, że kwestia sposobu rozumienia warunku dowolności czynu wywołuje w piśmiennictwie karnistycznym różnorakie wątpliwości. Zob. w tej kwestii m.in. Ł. Pohl, *Norma sankcjonowana...*, s. 58 i n.; Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 49 i n.; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 23 i n.; W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna...*, s. 32 i n.

<sup>21</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Z. Ziemińskiego, podkreślającego, że „w każdym jednak razie jeżeli określamy normę postępowania jako wyrażenie, za pomocą którego bezpośrednio wskazuje się komuś, jak powinien postąpić, to wyrażenie tego rodzaju będzie

zem w tym ujęciu normatywne przesłanki pozwalające uznać określone działanie lub zaniechanie za czyn najczęściej łączy się z trzema warunkami, tj. wykonalnością określonego zachowania, jego zewnętrżnością<sup>22</sup> oraz dowolnością, tj. możliwością dokonania przez jego podmiot wyboru, która objawia się w hipotetycznej możliwości postąpienia inaczej<sup>23</sup>.

Z perspektywy bezprawności prezentowane są także dwa przeciwstawne zapatrywania, ujmujące bezprawność z perspektywy obiektywnej i subiektywnej. W ujęciu obiektywnym bezprawność rozumiana jest zasadniczo w sposób relacyjny<sup>24</sup>, jako sprzeczność konkretno-indywidualnego zachowania z treścią imperatywu (dyrektywy) wyrażonego w normie prawnej, przyjmującego postać zakazu lub nakazu określonego zachowania<sup>25</sup>. Bezprawność charakteryzowana jest w tym podejściu wyłącznie przez elementy przedmiotowe, jej istota sprawdza się do przekroczenia ujmowanego obiektywnie zakazu lub nakazu określonego zachowania i stworzenia w ten sposób stanu zagrożenia dla chronionych przez przepisy prawa karnego wartości<sup>26</sup>. Charakterystyka bezprawności ode-

---

porzeczne, jeśli dotyczyć będzie działań lub zaniechań działania w wypadku, w którym podjęcie działania lub zaniechania zależne jest od woli danego podmiotu (w jakimś rozumieniu „wolności decyzji”). Ustanowienie dla kogoś normy jest działaniem zmierzającym właśnie do tego, żeby na czyjąś wolę sugestywnie oddziaływać. Ustanowienie normy np. co do zachowań odruchowych albo co do realizacji stanów rzeczy, na które obowiązany nie może mieć najmniejszego wpływu, jest działaniem prakseologicznie chybionym, niecelowym” – Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 49.

<sup>22</sup> Przesłanka zewnętrżności zachowania ma swoją jednoznacznie karnistyczną konotację, stanowi współczesny wyraz przestrzegania w zakresie prawa represyjnego zasady *cogitationis poenam nemo patitur*. Z punktu widzenia przyjmowanych w piśmiennictwie sposobów objaśnienia istoty czynu w prawie karnym ma o tyle specyficzne znaczenie, że wyraża jedno z podstawowych ograniczeń ingerencji za pomocą prawa represyjnego. Nie określa jednak tych cech konstytutywnych czynu, co do których prowadzone są zasadnicze spory między zwolennikami różnorodnych sposobów wyjaśnienia tego problemu.

<sup>23</sup> Co do sposobów definiowania czynu w prawie karnym, funkcji tego pojęcia oraz związanych z nim kontrowersji zob. w szczególności P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 56 i n.; Ł. Pohl, *Czyn w prawie karnym...*, s. 208 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu. Zob. też rozważania Z. Ziemińskiego, *op. cit.*, s. 49 i n.

<sup>24</sup> Pomijam w tym miejscu przedstawianie szerszych uwag dotyczących wartościującego elementu bezprawności.

<sup>25</sup> Trzeba zaznaczyć, że współcześnie ujęcie relacyjne uzupełniane jest elementami wartościującymi, w istocie zaczerpniętymi z rozważań dogmatyki niemieckiej. Zob. w tej kwestii m.in. A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 79 i n.

<sup>26</sup> R. Dębski, *Pozastawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 51 i n.; W. Makowski, *Prawo karne, część ogólna*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków 1920, s. 165; W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1924, s. 25; S. Glaser, *Polskie prawo karne*, Kraków 1933, s. 133–134; W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. część ogólna. Tom I*,

rwana jest w tym ujęciu od jakichkolwiek elementów subiektywnych (w tym zarówno związanych z płaszczyzną świadomości, jak i płaszczyzną woli), w tym także nastawienia psychicznego sprawcy dopuszczającego się swoim zachowaniem przekroczenia wyrażonego przez przepisy prawa zakazu lub nakazu<sup>27</sup>. Zwolennicy przeciwstawnego ujęcia subiektywnego przyjmują natomiast, że bezprawność jest integralnie powiązana z elementami subiektywnymi, zwłaszcza zaś z nastawieniem sprawcy do zachowania stanowiącego przekroczenie normy zakazu lub nakazu. Stanowisko subiektywistyczne łączy bezprawność z charakterystyką strony podmiotowej, przyjmując, że w istocie relewantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej zakazy lub nakazy odnoszą się nie tyle do samego obiektywnie scharakteryzowanego zachowania, tworzącego w razie jego popełnienia stan zagrożenia dla chronionych przez prawo karne wartości, ale charakteryzują zakazane lub nakazane zachowanie łącznie z komponentami subiektywnymi, w zależności od treści normy sankcjonowanej, zakazując lub nakazując podejmowania umyślnie lub nieumyślnie zachowań sprzecznych z treścią wyrażonego w normie imperatywu<sup>28</sup>. Dodać należy, że obiektywistyczne podejście do

---

Kraków 1933, s. 76–77; W. Wolter, *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 10; K. Buchała, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971, s. 58 i n.; A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 35; A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 70 i n.; W. Wróbel, *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8, s. 10; M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 155–156; J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie...*, s. 94; J. Majewski, *Tak zwana kolizja...*, s. 341; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, s. 101–102; P. Kardas, *Przypisanie skutku...*, s. 84; P. Kardas, *Odpowiedzialność za oszustwo...*, s. 5–55; P. Kardas, *Tak zwane niewłaściwe...*, s. 325–363.

<sup>27</sup> Zwolennik tego ujęcia J. Majewski wskazuje, że „częstokroć pewne znamiona typu określają okoliczności, których ziszczenie się rozstrzyga jedynie o tym, czy zachowanie się naruszające normę korespondującą z tym typem, a więc bezprawne, jest zarazem karalne, albo też o tym, jaka grozi za nie kara. Sąd to znamiona, które wpływają na treść normy N, wyznaczają zakres zastosowania lub normowania normy sankcjonującej tę normę, adresowanej do odpowiednich organów państwowych. Taki właśnie charakter mają wspomniane wyżej znamiona, w tym znamię umyślności (zamiaru) oraz znamię skutku (następstwa)” – J. Majewski, *Tak zwana kolizja...*, s. 269. W innym opracowaniu ten sam Autor stwierdza, że „w płaszczyźnie bezprawności nieumyślne przekroczenie jakiejś normy nie różni się od umyślnego jej naruszenia” – *Prawnokarne przypisywanie skutku...*, s. 85. Zob. też rozważania W. Patryasa, *Interpretacja karnistyczna...*, s. 49 i n.

<sup>28</sup> Zob. w tej kwestii w szczególności Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania...*, s. 28 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego...*, s. 314 i n.; M. Królikowski, *op. cit.*, s. 192 i n.; Ł. Pohl, *Podmiotowe znamiona...*, s. 62 i n.; Ł. Pohl, *Norma sankcjonowana...*, s. 58 i n.; Ł. Pohl, *Uwagi na marginesie dialogu z profesorem Wojciechem Patryasem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 4, s. 182 i n.; R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 318 i n.; W. Mąciór, *O finalizmie w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 6, s. 980 i n.; W. Mąciór, *Problem przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych zagadnień teorii i praktyki*, Kraków 1968, s. 34 i n.; T. Kaczmarek, *Recenzja pracy R. Dębskiego, Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym*

bezprawności co do zasady powiązane jest z sympatią dla koncepcji monistycznego (uniwersalistycznego czy też systemowego) jej rozumienia, jako sprzeczności z normą zakazu lub nakazu wyrażoną przez przepisy jakiegokolwiek części systemu prawa. Ujęcie subiektywistyczne z kolei związane jest z sympatiami dla pluralistycznego ujmowania bezprawności, charakteryzowanej przez normy dekodowane z przepisów należących do określonych gałęzi prawa, i w konsekwencji kształtującego się odmiennie na gruncie różnych jego działów<sup>29</sup>, choć część zwolenników tego ujęcia przejawia wyraźne sympatie dla systemowego rozumienia bezprawności<sup>30</sup>. W piśmiennictwie odnaleźć można także stanowisko kompromisowe, zgodnie z którym bezprawność w pewnych, zdecydowanie dominujących statystycznie wypadkach charakteryzowana jest wyłącznie przez elementy obiektywne (przedmiotowe), w niektórych jednak przypadkach jest współwyznaczana przez komponenty subiektywne<sup>31</sup>.

Identyczne jak w przypadku pojęć „czynu” i „bezprawności” kontrowersje i spory towarzyszą analizom poświęconym problematyce tzw. okoliczności wyłączających bezprawność czynu, określanych w polskim piśmiennictwie karnistycznym w ślad za terminologicznymi postulatami W. Woltera mianem kontratypów<sup>32</sup>. W tym zakresie w ujęciu skrajnym wskazać można dwa przeciwstawne podejścia. Pierwsze, zdecydowanie aktualnie dominujące, traktujące kontratypy jako szczególnego rodzaju ustawowe dozwoleń na przekroczenie w określonych okolicznościach typowego zakazu lub niedopełnienie typowego nakazu określonego zachowania, realizowane w sytuacji aktualizacji kolizji dóbr (wartości) podlegających prawnej (choć niekoniecznie prawnokarnej) ochronie, w których z uwagi na brak możliwości jednoczesnego lub sekwencyjnego uwzględnienia i poszanowania obu skonfliktowanych wartości konieczne jest poświęcenie jednej z nich w celu ochrony integralności drugiej<sup>33</sup>. Ujęcie kontratypów jako insty-

---

*charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie, „Państwo i Prawo” 1996, nr 8–9, s. 133 i n.*

<sup>29</sup> Zob. w tej kwestii m.in. M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, s. 166 i n.; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, wyd. 1, Warszawa 2012, s. 253 i n.

<sup>30</sup> Zob. w szczególności Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 1, s. 253 i n.

<sup>31</sup> Tak w szczególności W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 111, 184.

<sup>32</sup> Zob. m.in. W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 190 i n.; *idem*, *O kontratypach...*, s. 507 i n.; *idem*, *Z problematyki struktury przepisów karnych*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 11, s. 34 i n.

<sup>33</sup> W polskim piśmiennictwie konsekwentnym propagatorem tego ujęcia jest A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 135 i n.; *idem*, *Czy uzasadnione jest wyróżnianie pierwotnej*

tucji posadowionych i zarazem służących rozwiązywaniu kolizji dóbr sprawia, iż niejako z założenia są one zakotwiczone na modelu racjonalnego podejmowania decyzji w oparciu o analizę różnorodnych przesłanek. Z perspektywy elementów subiektywnych oznacza to, że kontratypy oparte są na poprzedzającym podjęcie określonego – stanowiącego przekroczenie zakazu lub niedopełnienie nakazu – zachowania procesie analizy możliwości postępowania w konkretnym układzie okoliczności oraz świadomym poświęceniu jednego z pozostających w kolizji dóbr dla ochrony innej wartości. Takie podejście do instytucji kontratypowych przesądza, że wymagają one spełnienia przesłanek związanych ze sferą świadomości i woli, a konkretnie oparte są na uświadomieniu przez działający podmiot istnienia sytuacji kolizji dóbr oraz wolitywnego poświęcenia jednego z nich w celu ochrony drugiego<sup>34</sup>. Okoliczności wyłączające bezprawność w tym podejściu są zatem z konieczności i istoty powiązane z elementami (komponentami) subiektywnymi<sup>35</sup>. W piśmiennictwie polskim odnaleźć można także koncepcję przeciwną wobec zarysowanego powyżej ujęcia, wedle której okoliczności wyłączające bezprawność, jako elementy nierozdzielnie związane z płaszczyzną bezprawności i służące do wykreślenia sfery (obszaru) zachowań nienaruszających wyrażonych w przepisach prawa zakazów lub nakazów, podobnie jak sama bezprawność są charakteryzowane w sposób obiektywny (przedmiotowy), całkowicie niezależnie od okoliczności subiektywnych<sup>36</sup>.

Spoglądając z powyższej – z oczywistych powodów zarysowanej w sposób syntetyczny – perspektywy, dostrzec można, że kwestia subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność sta-

---

*i wtórnej legalności?*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 366 i n. Zob. też W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatniania treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra...*, s. 369 i n.

<sup>34</sup> Zwolennik tego podejścia A. Zoll podkreśla, że „kontratyp w znaczeniu materialnym oznacza społecznie opłacalne poświęcenie dobra mającego wartość społeczną w sytuacji, kiedy była to praktycznie jedyna droga rozwiązania kolizji tego dobra z innym dobrem mającym wartość społeczną” – A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 113.

<sup>35</sup> Jednoznacznie na tę konstrukcyjną właściwość kontratypów wskazuje A. Zoll, stwierdzając, że „jak w niektórych wypadkach już sama społeczna szkodliwość czynu zależy od wystąpienia elementu podmiotowego, tak przy kontratypach wyłącznie bezprawności zależne jest też od wystąpienia elementu podmiotowego. (...) Bez wystąpienia takiego elementu zachowanie jest bezprawne” – A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 134–135. Krytyczną analizę tego stanowiska prezentuje J. Majewski, *Okoliczności wyłączające...*, s. 84 i n.

<sup>36</sup> Tak w szczególności J. Majewski, *Okoliczności wyłączające...*, s. 78 i n.; *idem*, *Czy znamie podmiotowe (subiektywne) jest jedną z konstytutywnych cech kontratypu?*, w: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Toruń 2008, s. 44 i n.

nowi rzeczywiście zagadnienie nad wyraz kontrowersyjne. Zdecydowanie więcej odnaleźć można w wypowiedziach karnistów różnic i odmienności w podejściu, niż elementów, co do których istniałby chociażby większościowy konsensus. Przedstawiane przez zwolenników poszczególnych ujęć stanowiska są zarazem o tyle specyficzne, w wielu wypadkach zasadniczo opierają się na głębokich intuicjach karnistycznych poszczególnych autorów<sup>37</sup>, co – być może – nie powinno dziwić, a zarazem odwołują się do najróżniejszych przesłanek, stanowiących najgłębsze podstawy ich uzasadnienia. By zobrazować używane rodzaje argumentów, można tytułem przykładu wskazać, że w analizach karnistycznych pojawiają się odwołania do społecznego wartościowania<sup>38</sup>, powszechnych przekonań co do określonych kwestii, intuicji sprawiedliwościowych, ustaleń wynikających z badań przeprowadzanych w innych dyscyplinach wiedzy, logicznych zasad rozumowania, potrzeb kryminalnopolitycznych, analiz strukturalnych, poprawności teoretycznej, rozważań dotyczących obowiązujących przepisów opartych na tzw. metodzie formalno-dogmatycznej, związanej z nurtem pozytywistycznym w teorii i filozofii prawa<sup>39</sup>, analiz językowych, analiz normatywnych odnoszących się do zrekonstruowanych z obowiązujących przepisów norm charakterystycznych dla prawa represyjnego<sup>40</sup>, wreszcie pragmatyczno-proceduralnych aspektów związanych z procesem stosowania prawa. Zapewne uważny czytelnik byłby w stanie bez większych trudności wskazać inne jeszcze perspektywy lub płaszczyzny, do których odwołują się i które analizują w prezentowanych stanowiskach zwolennicy poszczególnych ujęć. Nie jest jednak celem niniejszego opracowania rekonstrukcyjne i sprawozdawcze zarazem prezentowanie mnogości perspektyw i płaszczyzn, na których analizowane jest zagadnienie subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność, a jedynie wskazanie, że mamy w tym przypadku,

<sup>37</sup> Znamienne jest w tym kontekście stanowisko J. Giezka, wskazującego w odniesieniu do elementu subiektywnego w sferze okoliczności wyłączających bezprawność, że „więcej zdaje się jednak przemawiać za jego występowaniem niż brakiem, czego nie kwestionuje chyba nawet najbardziej go kontestujący J. Majewski” – J. Giezek, *op. cit.*, s. 300, przypis nr 103.

<sup>38</sup> Zob. m.in. A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 134 i n.

<sup>39</sup> Co do pojęcia metody formalno-dogmatycznej, związanych z nim kontrowersji oraz współczesnego kontekstu teoretycznoprawnego zob. m.in. J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995, s. 13 i n.; J. Stelmach, A. Brożek, *Metody prawnicze...*, s. 15 i n.; A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009, s. 459 i n. Por. też T. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 19 i n.; J. Stelmach, *Pozytywistyczne mity metody prawniczej*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 3, s. 12 i n.; J. Stelmach, B. Brożek, *Metodologiczne dylematy...*, s. 659 i n.

<sup>40</sup> Zob. m.in. W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna...* s. 32 i n.

zapewne podobnie jak w przypadkach analiz dotyczących innych konstrukcji prawnokarnych, do czynienia ze spiętrzeniem, pomieszaniem i w konsekwencji swoiście homogenicznym wykorzystywaniem różnorodnych argumentów. Z innej perspektywy ze swoistym eklektyzmem metodologicznym, a także pluralizmem epistemicznym, powiązaniem z dowolnymi, a zasadniczo intuicyjnymi, odniesieniami do płaszczyzny aksjologii oraz etyki<sup>41</sup>.

Mnogość punktów widzenia, różnorodność perspektyw i płaszczyzn, do których odwołują się poszczególni autorzy, sprawia, iż z jednej strony nie wszystkie wykorzystywane w rozważaniach argumenty mogą być łączone w ramach jednej analizy. Nie każde z prezentowanych uzasadnień umożliwia odniesienie do innych rodzajów przesłanek. W zależności od obranej płaszczyzny analizy oraz właściwej dla niej metodologii nie w każdym przypadku możliwe i uzasadnione jest przenoszenie argumentów ze sfery do sfery, by wesprzeć prezentowane stanowisko.

Wielość płaszczyzn i perspektyw, na których analizowane jest zagadnienie subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność, a także towarzyszący polskim badaniom tego zagadnienia eklektyzm metodologiczny, nie jest bynajmniej zjawiskiem szczególnym w odniesieniu do tej sfery. W istocie analiza polskiego piśmiennictwa karnistycznego wskazuje, że zasadniczo brak w nim poważniejszego namysłu nad kwestiami metodologicznymi, nad wyraz rzadka jest refleksja nad płaszczyznami i perspektywami badań<sup>42</sup>, nieczęsto także rozważa się możliwość łączenia ze sobą różnych typów analizy oraz „przenoszenia” argumentów związanych z określonymi metodami analizy do rozważań opartych zasadniczo na innej metodzie i związanych z inną perspektywą<sup>43</sup>.

W zakresie daleko idącej wstrzeźliwości metodologicznej polskich teoretyków prawa karnego swoiste i jednocześnie osobliwe jest to, że zdecydo-

---

<sup>41</sup> Na różnorodność płaszczyzn badawczych, wykorzystywanych metod oraz sposobów analizy w odniesieniu do okoliczności wyłączających bezprawność zwraca uwagę W. Wróbel, *Konstrukcja kontratypanu...*, s. 377 i n.

<sup>42</sup> Nieco szerzej pisałem o tym zagadnieniu w opracowaniu P. Kardasa, *O relacjach...*, s. 5 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu. Zob. też interesujące analizy M. Dąbrowskiej-Kardasa, *op. cit.*, s. 170 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu.

<sup>43</sup> W zasadzie wyjątkową pozycję zajmuje w tym zakresie J. Majewski, zasadniczo wskazujący, czy prowadzone przez niego rozważania mają charakter teoretyczny, czy też dogmatyczny, oraz przestrzegający odmienności metodologicznej i nieprzenoszalności określonego rodzaju argumentów. Co do możliwości i zasadności łączenia różnych metod analizy i wykorzystywania argumentów z nimi związanych zob. uwagi zamieszczone w opracowaniu P. Kardasa, *O relacjach...*, s. 5–63.

wana większość autorów pozostaje w przeświadczeniu, iż właściwą i zarazem wystarczającą metodą badań nad prawem karnym jest tzw. metoda formalno-dogmatyczna<sup>44</sup>. Zarazem nawet jeśli w pracach pojawia się wskazanie na wykorzystywaną przez danego autora metodę, to nie sposób odnaleźć w nich przyjmowanego sposobu rozumienia metody formalno-dogmatycznej, charakterystycznego dla tej metody sposobu prowadzenia badań, wreszcie, co bynajmniej nie jest bez znaczenia, wskazania na cechy odróżniające tę metodę od innych metod wykorzystywanych w badaniach karnistycznych. Stosunkowo często ogólnikowe odwołanie do metody formalno-dogmatycznej uznawane jest za wystarczające dla wyjaśnienia płaszczyzny metodologicznej, zaś pod tym pojęciem kryją się najróżniejsze metody, w tym analizy teoretyczne, analizy językowe, analizy normatywne, *etc.*<sup>45</sup>

Taka wielobarwność i pluralizm metodologiczny oraz czasami swobodne podejście do potrzeby zdefiniowania i precyzyjnego zakreszenia płaszczyzny czy też przedmiotu prowadzonych badań powoduje, iż niejednokrotnie mieszane są różne aspekty, a także, co bywa bardziej kłopotliwe, metody i przedmioty analiz. Czym innym jest bowiem próba poszukiwania odpowiedzi na ontologiczne ze swej istoty pytanie, czym jest i w jaki sposób istnieje w świecie przedmiotowym „czyn” jako element otaczającej nas rzeczywistości, połączone z poszukiwaniem konstytutywnych cech zjawiska, jakim jest czyn oraz zarysowaniem najbardziej adekwatnej i zarazem pragmatycznie przydatnej perspektywy epistemologicznej<sup>46</sup>. Czym innym zaś poszukiwanie rozstrzygnięcia dylematu, w jaki sposób powinno

---

<sup>44</sup> Trzeba jednak pamiętać, że to podejście metodologiczne jest silnie związane z dziewiętnastowieczną jurysprudencją analityczną. Zob. w tej kwestii interesujące uwagi T. Gizbert-Studnickiego, *op. cit.*, s. 22.

<sup>45</sup> Warto podkreślić, że w piśmiennictwie z zakresu teorii prawa wskazuje się, iż „nieco bardziej złożona jest kwestia metod stosowanych w dogmatyce prawa. Zauważyć przede wszystkim należy, że samo pojęcie dogmatyki prawa, jako nauki o prawie pozytywnym, jest co do zasady pojęciem kontynentalnym. Idea nauki mającej zadanie abstrakcyjnej systematyzacji i interpretacji prawa pozytywnego bez nawiązywania do konkretnych stanów faktycznych jest współcześnie w moim przekonaniu obca anglosaskiej nauce prawa, zorientowanej raczej na rozważania dotyczące rzeczywistych *cases* i krytykę rozstrzygnięć sądowych, a abstrakcyjne konstrukcje prawne mają w niej służebną rolę i zorientowane są z reguły na rozstrzygnięcia konkretnych *cases*. Zatem o ile w odniesieniu do prawoznawstwa kontynentalnego można odrębnie mówić o zagadnieniach metodologicznych dogmatyki prawa i zagadnieniach związanych z wykładnią komentatorską i operatywną występującą w procesie stosowania prawa, to odróżnienie takie w odniesieniu do prawoznawstwa anglosaskiego (a zwłaszcza amerykańskiego) ma niewielkie znaczenie”, T. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 22.

<sup>46</sup> Przykładem takiego podejścia są analizy W. Mąciora, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym*, Warszawa 1990, *passim*.

się ewentualnie określać w prawie karnym, w sposób z oczywistych powodów konwencjonalny, przesłanki czy też cechy czynu, by pojęcie to w kontekście możliwych jego desygnatów spełniało przypisywane mu w systemie prawa karnego funkcje. Jeszcze inaczej przedstawia się problematyka analizy językowej – semantycznej i syntaktycznej – słowa czyn na gruncie języka polskiego, czy próby określenia językowego statusu tego pojęcia oraz znaczenia tego ustalenia dla sposobów jego definiowania<sup>47</sup>. Wreszcie zupełnie odmiennie postrzegać trzeba zakorzenione etycznie i uwikłane aksjologicznie zagadnienie przedstawienia zestawu sytuacji, w których z różnych powodów skłonni jesteśmy uznawać, że nawet jeśli mamy do czynienia z dającym się percepcować zewnętrznym przejawem zachowania się człowieka, to zarazem z różnych względów – etycznych, aksjologicznych czy też poprawności konstrukcyjnej norm prawnych wykorzystywanych dla realizacji określonych celów – nie uznajemy takiego przejawu zachowania za zdatną podstawę prawnokarnego wartościowania, a w konsekwencji odpowiedzialności karnej<sup>48</sup>. Wskazane wyżej różnice co do przedmiotu, zakresu oraz metody analiz dotyczących czynu w prawie karnym można rozciągnąć na poruszane także w tym opracowaniu kwestie bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność<sup>49</sup>.

Podjmując próbę chociażby częściowego uporządkowania sposobów podejścia do tytułowego zagadnienia, analizując polskie piśmiennictwo karnistyczne, można wyróżnić co najmniej osiem płaszczyzn, na których, z uwzględnieniem ich swoistości, analizowane może być zagadnienie subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność. Są to płaszczyzny: 1) ontologiczna; 2) filozoficzna, w tym analityczna; 3) teoretyczna; 4) polityczno-kryminalna; 5) dogmatyczna; 6) strukturalna; 7) normatywna; 8) pragmatyczno-proceduralna. Przedstawione wyliczenie nie претенduje do kompletności, zawiera jednak wskazanie na najczęściej wykorzystywane w prowadzonych przez karnistów perspektyw.

Każda z wymienionych płaszczyzn pozwala spojrzeć na problematykę subiektywnych komponentów czynu, bezprawności i okoliczności wyłącza-

---

<sup>47</sup> Zob. w tym zakresie w szczególności M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 45 i n.

<sup>48</sup> Trafnie w ramach analizy pojęcia czynu Ł. Pohl wskazuje, że w pewnych wypadkach przyjmujemy, że zachowań pozostających poza sferą funkcjonowania mózgu człowieka co do zasady nie powinno się obejmować zakresem normowania norm prawa karnego, bowiem działanie przeciwne „byłoby świadectwem ewidentnej niedorzeczności jego norm” – *Czyn w prawie karnym...*, s. 225. Zob. też interesujące uwagi T. Kaczmarka, *Metodologiczne aspekty...*, s. 42 i n.

<sup>49</sup> Zob. w tym zakresie interesujące uwagi J. Majewskiego, *Okoliczności wyłączające...*, s. 19 i n.

jących bezprawność z innej perspektywy, dostrzec inne elementy, posługiwać się innymi argumentami uzasadniającymi określone twierdzenia. Nie wchodząc głębiej w rozważania dotyczące poszczególnych płaszczyzn badania tytułowej problematyki, można – jak się wydaje – przyjąć w formie wstępnej hipotezy, że ich wyodrębnienie związane jest z jednej strony z podwójnym fenomenem prawa, które pozwala dostrzegać zarówno jego ontologiczną, jak i normatywną sferę, a także z przypisywanymi prawu funkcjami, które nie pozwalają ignorować sfery zewnętrznych zachowań człowieka jako przedmiotu regulacji, a więc pominać tak czy inaczej rozumianej płaszczyzny ontologicznej<sup>50</sup>. Zarazem rozważania karnistyczne nie są w ogóle możliwe bez uwzględnienia płaszczyzny normatywnej, bowiem przestępstwo, jako centralna kategoria prawa karnego, z którą powiązane są wszystkie konsekwencje przewidziane w tej części systemu prawa, ma charakter zdarzenia konwencjonalnego i instytucjonalnego<sup>51</sup>. Dla zilustrowania powyższych zależności warto przywołać prezentowane w piśmiennictwie karnistycznym stanowisko w odniesieniu do normy sankcjonowanej, charakteryzującej płaszczyznę bezprawności, akcentujące, że mimo iż na pierwszy plan wysuwają się te jej cechy, które przesadzają o jej regulatywnym charakterze, to jednak łatwo dostrzec, że nie tylko opisuje ona zachowania naturalne, ale jednocześnie konstytuuje je jako zakazane/nakazane, a więc nadaje im normatywny sens. Bez takiego normatywnego zakotwiczenia zachowanie postrzegane byłoby jako naturalne, irrelevantne dla prawa. Tym samym norma ta umożliwia dalszą prawnokarną kwalifikację tego zachowania<sup>52</sup>. Identycznie sprawa przedstawia się w odniesieniu do normy sankcjonującej.

Przestępstwo stanowi wszakże konwencjonalny fenomen, statuowany w oparciu o określone czynności konwencjonalne, na mocy których określonym zdarzeniom (zachowaniom się człowieka, czynom) nadawany jest instytucjonalny status. Jakkolwiek określone przejawy zachowania kwalifikowane na mocy

---

<sup>50</sup> Potrzebę uwzględniania tych związków silnie akcentuje się w polskim piśmiennictwie karnistycznym. W zakresie analiz dotyczących karnoprawnego pojęcia czynu reprezentatywne jest stanowisko T. Kaczmarka wskazującego, że „pojęcie czynu w prawie karnym jest w istocie zawsze rekonstruowaniem realnego zdarzenia, i które tylko dlatego i właśnie dlatego, że istnieje w obiektywnej rzeczywistości może być następnie i dopiero przedmiotem prawnokarnego wartościowania” – T. Kaczmarek, *Metodologiczne aspekty...*, s. 42. Zob. też L. Pohl, *Czyn w prawie karnym...*, s. 225 i n.

<sup>51</sup> W istocie przestępstwo to złożony fenomen zdarzenia zewnętrznego oraz jego normatywnej oceny opartej na zdekodowanym z właściwego źródła wzorcu normatywnym. Zob. w tej kwestii M. Dąbrowska-Kardas, *op. cit.*, s. 34 i n.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 174 i n.

czynności konwencjonalnych jako przestępstwa są elementami przedmiotowej pozajęzykowej rzeczywistości, to jednak status przestępstwa uzyskują dopiero w wyniku zaliczenia ich poprzez określone czynności do kategorii faktów instytucjonalnych. Proces normowania ludzkich zachowań w zinstytucjonalizowanej przestrzeni społecznej wpływa na sposób postrzegania i kwalifikowania określonych zdarzeń zewnętrznych. Przestępstwo jako fakt instytucjonalny „istnieje” z uwagi na spełnienie relacji zgodności między określonym zdarzeniem zewnętrznym a określonymi w normach przesłankami (warunkami, cechami). W konsekwencji należy podkreślić, że dane zdarzenie zewnętrzne (czyn) stanowi przestępstwo nie tyle i nie tylko z uwagi na jego naturalne właściwości, ile ze względu na nadanie mu takiego statusu w wyniku czynności konwencjonalnej. Zarazem jednak nadanie określonemu zachowaniu statusu przestępstwa w wyniku konwencjonalnej czynności nie może abstrahować od cech określonej, a stanowiącej podstawę kryminalizacji grupy zachowań, zaś wyeksponowane w normatywnych wzorcach właściwości, przesądzające o nadaniu takim zachowaniom statusu przestępstwa, muszą charakteryzować prawidłowo rozpoznaną przez prawodawcę grupę czy też kategorię zachowań.

W konsekwencji już ze względu na instytucjonalny status przestępstwo można analizować w dwóch płaszczyznach: ontologicznej, obiektywnej, odnoszącej się do właściwości określonych kategorii zachowań zaliczanych do zbioru przestępstw na podstawie określonych czynności konwencjonalnych<sup>53</sup>, albo normatywnej, odnoszącej się do zestawu właściwości zachowania zakodowanych we wzorcu stanowiącym wynik czynności konwencjonalnej<sup>54</sup>. Jakkolwiek z pewnego punktu widzenia na obu płaszczyznach przestępstwo charakteryzować będą te same właściwości, co mieć będzie miejsce w zakresie pola wspólnego

---

<sup>53</sup> W istotnym zakresie tego typu analizy prowadzone są w ramach postępowania dowodowego w toku procesu karnego, które ukierunkowane są na dokonywaną w ramach skonwencjonalizowanego modelu rekonstrukcję określonego, historycznego zdarzenia faktycznego stanowiącego podstawę zarzutu i formułowanej w skardze uprawnionego oskarżyciela hipotezy. W szczególności zaś weryfikacji, czy zdarzenie będące w istocie określonym przejawem zachowania się człowieka charakteryzuje się określonymi właściwościami, określonymi we właściwym wzorcu normatywnym (tzw. przepisie typizującym, zestawie ustawowych znamion przestępstwa, czy też normach: sankcjonowanej i sankcjonującej). Czynności te realizowane są natomiast zasadniczo na podstawie normy kompetencyjnej, przyznającej określonemu organowi uprawnienie i obowiązek do dokonywania określonego typu ustaleń w ramach sformalizowanej procedury, ostatecznie zaś przedstawiania prawnej oceny poczynionych ustaleń faktycznych.

<sup>54</sup> Zasadniczo tego typu analizom poświęcone są rozważania dogmatyczne w prawie karnym, w pewnym zaś zakresie także analizy normatywne dotyczące dekodowanych z przepisów prawa karnego struktur normatywnych.

dla właściwości rzeczywiście występującego zdarzenia oraz cech decydujących o nadaniu mu instytucjonalnego statusu przestępstwa określonych w normach, to jednak można wskazać, że określone zdarzenie zewnętrzne (czyn) kwalifikowane z uwagi na cechy zawarte we wzorcu instytucjonalnym jako przestępstwo, posiadać może także wiele innych cech lub właściwości, nierelevantnych z punktu widzenia wzorca normatywnego o tyle, o ile niewskazanych w nim ani jako warunki konieczne nadania zachowaniu statusu przestępstwa, ani też ze względu na wyłączenie możliwości nadania mu takiego statusu, mimo spełnienia pozytywnych przesłanek wskazanych w pierwotnym wzorcu jako warunków zaliczenia określonego zdarzenia do kategorii faktów instytucjonalnych<sup>55</sup>.

W powyższej perspektywie istotne wydaje się wskazanie, że analiza przestępstwa może być prowadzona na kilku wskazanych powyżej płaszczyznach i choć na każdej z nich chodzi o racjonalne kształtowanie wzorców normatywnych decydujących o zaliczeniu określonej kategorii zachowań do faktów instytucjonalnych kwalifikowanych jako przestępstwo, to jednak na każdej z nich dokonuje się oceny z innego punktu widzenia. Jedynie tytułem przykładu można wskazać, że na płaszczyźnie ontologicznej chodzi o rozpoznanie określonych przejawów ludzkiego zachowania występujących z określoną częstotliwością oraz charakteryzujących się określonym zestawem cech. Na płaszczyźnie kryminalno-politycznej o rozstrzygnięcie, czy tego typu zdarzenia uzasadniają lub wręcz wymagają zaliczenia ich do kategorii faktów instytucjonalnych stanowiących przestępstwa, a także wskazanie, które cechy zachowań rozpoznane w kontekście analiz odnoszących się do ich występowania z odpowiednią częstotliwością w pozajęzykowej rzeczywistości decydują o nadaniu im określonego statusu instytucjonalnego. Na płaszczyźnie dogmatycznej przedmiotem rozważań jest uporządkowana strukturalnie rekonstrukcja elementów wzorca normatywnego decydujących o przestępności zachowania, uwzględniająca różnorakie funkcje poszczególnych instytucji określonych w systemie prawa karnego. Na płaszczyźnie normatywnej analiza dekodowanych z przepisów norm, z uwzględnieniem ich struktury, zawartości treściowej oraz związków funkcjonalnych i treściowych, oraz określenie ich funkcji w procesie wartościowania mającym na celu ustalenie, czy konkretne zachowanie spełnia właściwości wynikające z ustanowienia w drodze czynności konwencjonalnej określonego wzorca normatywnego.

---

<sup>55</sup> Nie oznacza to oczywiście, że tego typu właściwości pozbawione są jakiegokolwiek znaczenia prawnego, np. mogą odgrywać istotną rolę na dalszych etapach prawnokarnego wartościowania, m.in. w sferze wymiaru kary lub środków karnych albo stosowania innych instytucji, np. obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyodrębnienie poszczególnych płaszczyzn przesądza o potrzebie poszukiwania występujących między nimi związków, uzasadniających przenoszenie argumentów między płaszczyznami. Wydaje się, że związki te bez wątpienia występują i można je określić jako treściowe i funkcjonalne. Ponadto rozważania prowadzone na różnych płaszczyznach służyć mogą weryfikacji poprawności twierdzeń wywodzonych w innych obszarach, a tym samym stanowić podstawę do twierdzenia o istnieniu między nimi specyficznych relacji weryfikacyjnych.

Każda z wyodrębnionych powyżej płaszczyzn obrazuje czyn, bezprawność oraz okoliczności ją wyłączające z nieco innego punktu widzenia. Analizując te kwestie na poszczególnych płaszczyznach, kładzie się nacisk na inne ich właściwości, niejednokrotnie poszukuje odpowiedzi na inaczej sformułowane pytania mające związek z odmiennie zakreślanymi celami. Trzeba zarazem pamiętać, że między poszczególnymi płaszczyznami występują szczególne związki, które powodują istnienie określonego typu ograniczeń lub determinant. Na przykład analizy teoretyczne poświęcone próbie przedstawienia optymalnego sposobu rozwiązywania w prawie określonych kwestii są w sposób konieczny osadzone na wynikach rozpoznania określonych fragmentów otaczającej nas rzeczywistości, przedmiotowej oraz w pewnym zakresie podmiotowo-subiektywnej. Nie ma wątpliwości, iż niezależnie od tego, czy np. wybierze się perspektywę traktowania pojęcia czynu jako określenia prawnokarnego wzorca wartościowania (figury wzorcowej), czy też przyjmuje, że czyn to określenie odnoszące się do istniejącego w przedmiotowej rzeczywistości obiektu o złożonej strukturze, przy wszelkich próbach definiowania czynu – niezależnie od tego, czy będzie to klasyczna definicja równościowa, definicja przez postulaty o charakterze projektującym lub rekonstrukcyjnym, nie sposób pominąć ustaleń dotyczących niektórych aspektów zachowania się człowieka mających znaczenie z punktu widzenia określenia cech konstytutywnych czynu jako pojęcia służącego do realizacji funkcji wstępnego sita klasyfikacyjnego<sup>56</sup>.

Z punktu widzenia stanowiącego przedmiot niniejszego opracowania zagadnienia obiektywnego lub obiektywno-subiektywnego ujęcia czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność, prowadzone przez karnistów spory najczęściej sytuowane są na płaszczyźnie dogmatycznej, normatywnej oraz strukturalnej, a także w pewnym zakresie teoretycznej.

---

<sup>56</sup> Zob. w tej kwestii szerzej M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 32 i n.; P. Kardas, *Przestępstwo ciągle...*, s. 79 i n.; Ł. Pohl, *Czyn w prawie karnym...*, s. 225 i n.

Na płaszczyźnie dogmatycznej tytułowa problematyka analizowana jest w powiązaniu z rekonstrukcją normatywnej (ustawowej) charakterystyki poszczególnych odmian rodzajów typów czynu zabronionego, na przykładzie których rozważana jest kwestia możliwości przesądzenia bezprawności wyłącznie poprzez odniesienie do elementów przedmiotowych (obiektywnych) lub też konieczności uwzględnienia co najmniej w odniesieniu do niektórych ustawowych konstrukcji typizujących elementów podmiotowo-subiektywnych<sup>57</sup>. W tym kontekście podkreśla się, że choć możliwe jest wskazanie typów czynu zabronionego, w przypadku których płaszczyzna bezprawności daje się określić i scharakteryzować wyłącznie poprzez elementy przedmiotowe, to zarazem bez trudu wskazać można konstrukcje, w przypadku których bez odwołania się do elementów subiektywnych (charakteryzujących stronę podmiotową) nie sposób przesądzić o bezprawności zachowania. W tym obszarze wskazuje się w szczególności typy obejmujące zachowania znamienne określoną motywacją<sup>58</sup>, typy kryminalizujące zachowania na przedpolu naruszenia dobra prawnego<sup>59</sup>, wreszcie swoiste konstrukcje karnistyczne, wśród których w zakresie analizowanej problematyki wiedzie prym konstrukcja usiłowania nieudolnego<sup>60</sup>. Odwołując się do tych przykładów, w których elementy subiektywne odgrywają w procesie typiza-

<sup>57</sup> Plastycznie ten sposób podejścia do zagadnienia subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność ujmuje J. Giezek, podkreślając, że zasadniczo omawiane zagadnienie łączy się z pytaniami: czy w polskim ustawodawstwie karnym dałoby się wskazać takie czyny zabronione, o których bezprawności (ocenianej w kontekście całego porządku prawnego) decyduje wyłącznie realizacja znamion ich strony przedmiotowej, a więc bez względu na to, jaki był stan świadomości sprawcy, oraz czy w polskim ustawodawstwie karnym dałoby się wskazać takie czyny zabronione, których bezprawność (oceniana w kontekście całego porządku prawnego) uzależniona jest również od realizacji znamion strony podmiotowej, a w rezultacie od określonego stanu świadomości sprawcy” – J. Giezek, *op. cit.*, s. 286.

<sup>58</sup> Zob. *ibidem*, s. 288 i n.; W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 184.

<sup>59</sup> W odniesieniu do tych odmian typu czynu zabronionego w piśmiennictwie podkreśla się, że wyraźnie widoczna we współczesnym prawie karnym tendencja do poszerzenia zakresu ochrony na przedpolu sprawia, iż „dla właściwego określenia bezprawności przestępstw sytuowanych na tak wytyczanym przedpolu coraz większe znaczenie odgrywać powinien element subiektywny”. Podkreśla się wręcz, że „w tym kontekście trafna wydaje się również teza o istnieniu wprost proporcjonalnej zależności, którą dałby się wyrazić w następująco ujętej formule: element subiektywny bezprawności, sytuowany w strukturze normy sankcjonowanej, staje się tym istotniejszy (a nawet ważniejszy od elementu obiektywnego i – być może lepiej odzwierciedlający sens bezprawia) im bardziej ochrona dobra prawnego przesuwana się na przedpole jego naruszenia” – J. Giezek, *op. cit.*, s. 290–291. Co do modelu typizacji służącej ochronie dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia zob. szerzej D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, *passim*.

<sup>60</sup> Zob. Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania...*, s. 160 i n.; Z. Jędrzejewski, *Granice karalności...*, s. 77 i n.; J. Giezek, *op. cit.*, s. 292 i n.

cji zasadniczą rolę, wskazuje się, że w oderwaniu od komponenty subiektywnej nie sposób w tego typu przypadkach przedstawić charakterystyki bezprawności, bowiem pozbawione subiektywnego zabarwienia zachowanie nie charakteryzuje się żadną taką właściwością, która uzasadniałaby przyjęcie, iż stanowi ono naruszenie określonych zakazów lub nakazów<sup>61</sup>, zaś określenie w systemie prawa zakazów lub nakazów o charakterystyce wyłącznie przedmiotowej prowadziłyby do nieracjonalnego i dysfunkcjonalnego wyznaczenia zakresu bezprawności<sup>62</sup>.

Zarazem we współczesnej polskiej karnistyce wyraźnie dostrzegalny jest nurt wiążący zagadnienie bezprawności z analizą strukturalną i normatywną. Z perspektywy strukturalnej w tym ujęciu przyjmuje się, że bezprawność stanowi odrębną płaszczyznę złożonej wewnętrznej struktury przestępstwa, związaną z charakterystyką zachowania poprzez odniesienie go do treści zrekonstruowanego z obowiązujących przepisów prawa zakazu lub nakazu. W tym podejściu przesłanka bezprawności stanowi zarówno logiczne *prius* dla dalszych wartościowań w perspektywie przesłanek przestępczości czynu, jak i charakteryzuje się samodzielnymi treściowo elementami, różniącymi się od elementów charakteryzujących płaszczyznę karalności<sup>63</sup>. W konsekwencji w analizach dogmatycznych wyodrębnia się znamiona bezprawności i znamiona karalności<sup>64</sup>, przyjmując, że te pierwsze zasadniczo (o ile nie wyłącznie) oparte są na elementach przedmio-

---

<sup>61</sup> W odniesieniu do usiłowania nieudolnego J. Giezek podkreśla, że bez elementu subiektywnego nie może być mowy o naruszeniu normy: „nie narusza przecież normy »nie zabijaj« strzał z broni palnej do manekina – niezależnie nawet od tego, czy w tego rodzaju zachowaniu dostrzeżone zostanie jakieś potencjalne niebezpieczeństwo dla dobra prawnego – jeśli strzelający nie myli się co do przedmiotu swego działania, a zatem nie zamierza nikogo zabić” – J. Giezek, *op. cit.*, s. 294. Zob. też jeszcze bardziej rygorystyczne stanowisko Z. Jędrzejewskiego, *Bezprawie usiłowania...*, s. 166 i n.

<sup>62</sup> Klasycznym przykładem są tutaj zachowania stanowiące desygnaty usiłowania nieudolnego, w przypadku których brak elementów subiektywnych powodowałby niedorzeczne wręcz rozszerzenie pola zakazów lub nakazów na zachowania pozbawione jakichkolwiek właściwości uzasadniających ich regulowanie przez prawo poprzez ich zakazanie lub nakazanie.

<sup>63</sup> Zob. w szczególności stanowisko W. Wróbla i A. Zolla, *op. cit.*, s. 167 i n.

<sup>64</sup> Trzeba jednak podkreślić, że wykorzystywane w omawianym podejściu określenia „znamiona decydujące o bezprawności” oraz „znamiona decydujące o karalności”, jakkolwiek wpisują się w aprobowaną, co do zasady pięcioelementową strukturę przestępstwa, dalekie są od jednoznaczności. Same sformułowania zdają się wskazywać, że elementy charakteryzujące płaszczyznę bezprawności, mające postać czy też status znamion, są rekonstruowane z przepisów prawa karnego, co najmniej w części. Zarazem w tym ujęciu przyjmuje się uniwersalne rozumienie bezprawności oraz ścisłe rozumienie zasady subsydiarności prawa karnego, wedle którego prawo karne samodzielnie i co do zasady nie statuuje zakazów, a jedynie przydaje sankcję przekroczeniu zakazów lub nakazów statuowanych przez przepisy zaliczane do innych, nierepresyjnych gałęzi prawa.

towych (obiektywnych). Komponenty subiektywne związane są w tym podejściu z płaszczyzną karalności, na której poprzez wzbogacone treściowe przesłanki normatywne określa się, jakie zachowania stanowiące przekroczenie charakteryzujących sferę bezprawności zakazów lub nakazów, z uwagi na szczególne cechy, podlegają karze, jakie zaś mimo przymiotu bezprawności nie mogą z uwagi na mankamenty określonego rodzaju prowadzić do przypisania odpowiedzialności karnej. W tym podejściu wyraźnie zaznacza się, iż z perspektywy zakresowej płaszczyzna bezprawności charakteryzowana jest poprzez przesłanki uboższe treściowo niż płaszczyzna karalności, co najmniej z tego względu, iż bezprawność nie obejmuje komponenty subiektywnej, co przesądza, że zakres zachowań bezprawnych wyznaczany jest szerzej niż zakres zachowań karalnych. Z tymi założeniami skorelowane jest podejście sympatyzujące z monistycznym rozumieniem bezprawności jako właściwości związanej z ustaleniem sprzeczności zachowania z całym systemem prawa, silnym akcentowaniem subsydiarności prawa karnego, a także wskazaniem na powiązanie bezprawności z celem ochronnym normy, który pozwala uadekwatniać treść zakazu lub nakazu poprzez związanie ich z regułami postępowania wypracowanymi dla danych obszarów funkcjonowania człowieka, a także twierdzenia, że bezprawność opiera się nie tylko na stwierdzeniu relacji sprzeczności konkretnego zachowania z treścią zrekonstruowanego z obowiązujących przepisów prawa zakazu lub nakazu, ale także na wykazaniu, iż z tym przekroczeniem łączyło się *in concreto* stworzenie, zwiększenie lub niezmnieszenie albo niewyeliminowanie stanu zagrożenia (niebezpieczeństwa) dla chronionych przez określone normy sankcjonowane społecznie cennych dóbr (stanowiących wartości istotne prawnie)<sup>65</sup>.

W ramach podejścia strukturalnego odwołującego się do analizy rekonstruowanych z przepisów prawa karnego norm w piśmiennictwie prezentowane jest także podejście, w którym przyjmuje się perspektywę partykularnego rozumienia bezprawności, zakładając, że jej elementy są zasadniczo wyznaczone przez przepisy prawa karnego<sup>66</sup>. Zarazem z punktu widzenia analizy normatywnej to podejście oparte jest na założeniu, wedle którego norma sankcjonowana wyznacza nie tylko elementy charakterystyczne dla karnoprawnie rozumianej bezprawności, ale także przesądzające o karalności zachowania. Decyduje to o nieco inaczej ujmowanej wewnętrznej strukturze przestępstwa, w której płaszczyzna

<sup>65</sup> W ten sposób wprowadza się do analiz karnistycznych elementy wartościujące, wiążące reakcję represyjną zagrożeniem, naruszeniem lub zniszczeniem istotnych społecznie wartości.

<sup>66</sup> Zob. w szczególności Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 346 i n.

bezprawności nie jest traktowana ani jako logiczne *prius* karalności, ani też nie jest charakteryzowana wyłącznie przez czynniki obiektywne (przedmiotowe)<sup>67</sup>. Taki sposób podejścia do zawartości treściowej normy sankcjonowanej wpływa na to, że elementy charakteryzujące relewantne na gruncie prawa karnego zakazy lub nakazy współwyznaczane są przez znamiona subiektywne. Innymi słowy, w obszarze prawa karnego sfera zachowań zakazanych lub nakazanych jest ściśle i nierozzerwalnie związana z wyznaczeniem sfery zachowań karalnych, co z kolei przesądza, że w każdym przypadku charakterystyka bezprawności związana jest z komponentami subiektywnymi. Stwierdzenie, iż konkretne zachowanie stanowiło przekroczenie dekodowanego z przepisów prawa karnego zakazu lub niedopełnienie rekonstruowanego z przepisów prawa karnego nakazu, wymaga w każdym przypadku uwzględniania elementów subiektywnych. Zakazy lub nakazy dookreślane są bowiem przez elementy subiektywne<sup>68</sup>.

Poprzestając w zakresie analizy sprawozdawczej na zarysowanych wyżej generalnych właściwościach prezentowanych w piśmiennictwie ujęć, warto zaznaczyć, że kwestia subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność z perspektywy analiz ogniskujących się w mniejszym lub większym stopniu wokół obowiązujących regulacji prawnych obejmować musi z konieczności co najmniej następujące zagadnienia: 1) ustalenie, czy z punktu widzenia analizy fenomenów ludzkiego zachowania skutkujących naruszeniem lub stanowiących zagrożenie dla istotnych społecznie wartości, których ochrona wymaga odpowiedniej intensywności na płaszczyźnie regulacji prawnych, wskazać można takie, które zasadzają się na określonej intencji, świadomości lub woli działającego lub dopuszczającego się zaniechania podmiotu sprawczego, zaś w oderwaniu od tych subiektywnych komponentów (wszystkich lub niektórych albo co najmniej jednego z nich) stają się całkowicie neutralne w stopniu uniemożliwiającym dokonywanie jakiegokolwiek oceny; innymi słowy, ustalenie, czy istnieją zachowania, które wymagają represyjnej reakcji z uwagi na ich właściwości ze względu na elementy subiektywne<sup>69</sup>, 2) ustalenie, czy reali-

---

<sup>67</sup> Zob. w tym zakresie m.in. interesujące rozważania Ł. Pohla, *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 2, s. 253 i n.

<sup>68</sup> Tak w szczególności Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 111 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 351 i n.

<sup>69</sup> Trafnie podkreśla Ł. Pohl, że „ci, którzy twierdzą, że znamiona te wpływają na ocenę, pozwalającą uznać, że określonego rodzaju zachowanie się człowieka jest zachowaniem typowo społecznie szkodliwym w stopniu uzasadniającym jego zabronienie pod groźbą kary, proponują rzeczono znamiona sytuować w zakresie zastosowania normy sankcjonowanej. Co natomiast,

zacja funkcji regulatywnej prawa w odniesieniu do tego typu zachowań możliwa jest poprzez dokonanie ich jedynie obiektywnej, przedmiotowej charakterystyki na płaszczyźnie zakazu lub nakazu określonego zachowania<sup>70</sup>; 3) ustalenie, czy obowiązujące regulacje prawne przewidują co najmniej jedną taką instytucję, w której komponenty subiektywne odgrywają kluczową rolę, tak iż objaśnienie ich karnoprawej istoty na płaszczyźnie zakazu lub nakazu określonego zachowania nie jest możliwe bez uwzględnienia tych komponentów<sup>71</sup>; 4) ustalenie funkcji pełnionych przez rekonstruowane z przepisów prawa karnego normy oraz przesądzenie w tym kontekście, czy w odniesieniu do normy sankcjonowanej uwzględnienie w jej treści komponentów subiektywnych jest uzasadnione i konieczne z uwagi na pełnione przez tę strukturę normatywną w obszarze prawa karnego funkcje<sup>72</sup>; 5) ustalenie konsekwencji określonego podejścia do elementów subiektywnych związanych z charakterystyką płaszczyzny bezprawności (zakazu/nakazu) w sferze analiz dogmatycznych, w tym w szczególności struktury przestępstwa oraz konsekwencji wynikających z takiego ujęcia na płaszczyźnie analizy normatywnej.

Nie podejmując w tym miejscu analizy wszystkich przedstawionych aspektów, poniżej zamieszczone uwagi odnoszą się będą do konsekwencji przyjęcia określonego stanowiska na płaszczyźnie analizy dogmatycznej, strukturalnej oraz związanej z dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi.

Spoglądając na tytułowe zagadnienie z perspektywy analizy strukturalnej, można wskazać, że zwolennicy twierdzenia o obiektywnej (przedmiotowej) istocie bezprawności przyjmują, iż ten element mający znaczenie z punktu widzenia złożonego procesu wartościowania w prawie karnym zajmuje ściśle określoną pozycję w wewnętrznej strukturze przestępstwa, mianowicie pojawia się po płaszczyźnie odnoszącej się do czynu i zarazem poprzedza płaszczyznę karalności. W tym ujęciu bezprawność rozumiana przedmiotowo stanowi konieczny warunek

---

który wpływu znamion podmiotowych na powyższą ocenę nie dostrzegają, proponują znamiona te umiejscawiać w zakresie zastosowania normy sankcjonującej, nadając im zresztą z tego właśnie tytułu status znamion decydujących jedynie o karalności zachowania, a więc znamion wpływających jedynie na stopień pojmowanej *in abstracto* społecznej szkodliwości zachowania się człowieka” – *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 2, s. 157.

<sup>70</sup> Zob. w tej kwestii szerzej Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 346 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu.

<sup>71</sup> Zob. w tej kwestii m.in. stanowisko W. Wróbla i A. Zolla, *op. cit.*, s. 184.

<sup>72</sup> Zob. w tej kwestii m.in. J. Giezek, *op. cit.*; Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 110 i n.; Ł. Pohl, *Podmiotowe znamiona...*, s. 62 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 347 i n.

karalności. Pozostaje zresztą z karalnością w szczególnych relacjach, zasadniczo bowiem obszar zachowań zakazanych lub nakazanych jest wyznaczany szerzej niż zakres zachowań karalnych. Warunkiem karalności zachowania jest uprzednie stwierdzenie jego bezprawności. Ustalenie bezprawności jest w tym ujęciu pierwotnym warunkiem karalności, stanowiącej swoisty rodzaj oceny wtórnej. Karalność obejmować może bowiem jedynie zachowania bezprawne, tj. sprzeczne z zakazami lub nakazami wyrażonymi w systemie. Bezprawność pełni zarazem w tym podejściu samoistne funkcje w zakresie złożonej procedury wartościowania czynu, charakteryzuje się także własnymi „znamionami”. Z perspektywy prowadzonych rozważań należy podkreślić, że nie jest w pełni klarowne, jakie elementy systemu prawa wyznaczają kryteria bezprawności czynu, w szczególności zaś to, czy bezprawność rekonstruowana jest zasadniczo na podstawie „poza-karnych” źródeł normatywnych, tj. w oparciu o przepisy zaliczane do innych niż prawo karne działów<sup>73</sup>, czy też w procesie rekonstrukcji kryteriów bezprawności pewną co najmniej rolę odgrywają przepisy prawa karnego<sup>74</sup>. W radykalnym ujęciu prezentowanym przede wszystkim przez A. Zolla przepisy prawa karnego nie odgrywają żadnej roli na płaszczyźnie zakazów/nakazów, nie stanowią podstawy do rekonstrukcji normy charakteryzujących tę sferę tj. norm sankcjonowanych<sup>75</sup>. W ujęciach prezentowanych przez innych zwolenników takiego sposobu rozumienia bezprawności wskazuje się jednak, że przepisy prawa karnego stanowią albo pierwotną, w niewielu wypadkach, albo wtórną i uzupełniającą podstawę funkcję rekonstrukcji treści zakazu lub nakazu. We współczesnych ujęciach charakterystycznych dla tego nurtu wskazuje się, w sposób nie w pełni klarowny, że w perspektywie wewnętrznej struktury z przepisów prawa karnego można wyinterpretować znamiona charakteryzujące płaszczyznę bezprawności oraz znamiona charakteryzujące płaszczyznę karalności<sup>76</sup>. To podejście zdaje się przyjmować, że niezależnie od tego, czy przepisy zaliczane do innych działów prawa pozwalają rekonstruować zakazy lub nakazy określonych zachowań, z przepisów prawa

<sup>73</sup> Tak w szczególności A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 79 i n.

<sup>74</sup> Niejednoznaczne jest w tym zakresie m.in. stanowisko prezentowane przez W. Wróbla i A. Zolla, *op. cit.*, s. 184 i n.

<sup>75</sup> A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 69 i n.

<sup>76</sup> Przykładem tego podejścia może być stanowisko W. Wróbla i A. Zolla, którzy z jednej strony stwierdzają, że „prawo karne nie rozstrzyga w pierwszym rzędzie o bezprawności czynu, lecz rozstrzyga, które czyny bezprawne mają być czynami karalnymi”, z drugiej zaś wskazują na istnienie znamion wskazujących na naruszenie normy sankcjonowanej, zaliczając do nich dobro prawne oraz reguły postępowania z danym dobrem, jako elementy rekonstruowane z przepisów prawa karnego – W. Wróbel i A. Zoll, *op. cit.*, s. 166, 184.

karnego można wyinterpretować elementy charakteryzujące sferę zakazu oraz nakazu. To zaś stanowić może podstawę do twierdzenia, iż przepisy prawa karnego stanowią, w zależności od relacji z przepisami innych działów prawa, pierwotne i zarazem jedyne albo wtóre źródło zakazów lub nakazów. Z perspektywy zawartości treściowej w tym podejściu wskazuje się, że płaszczyzna bezprawności charakteryzowana jest przez funktor deontyczny zakazu/nakazu konkretyzowany (uadekwatniany) przez znamię czasownikowe wyrażone w przepisie typizującym wraz z ewentualną charakterystyką skutku, którego wywoływanie jest w danym przypadku zakazane lub którego zapobieżenie jest nakazane przez normy prawne. Dla płaszczyzny bezprawności istotną rolę odgrywają też regulacje odnoszące się do tzw. okoliczności wyłączających bezprawność, zamieszczone w ustawie karnej lub w innych częściach systemu prawa, a także przyjmowane w doktrynie i orzecznictwie konstrukcje określane w piśmiennictwie jako tzw. pozaustawowe kontratytypy.

Przedstawione wyżej ujęcie ma swoje zalety, a także niestety wady. Do zdecydowanych zalet zaliczyć należy klarowne ujęcie strukturalno-dogmatyczne, w którym wyraźnie odróżnia się płaszczyznę bezprawności i karalności, jako odrębne sfery określające normatywne warunki przestępności zachowania, różnicuje zawartość normatywnych przesłanek charakteryzujących obie płaszczyzny; w specyficzny sposób określa relacje zakresowe między karalnością a bezprawnością, w szczególności zaś akcentuje warunek bezprawności zachowania jako wstępną przesłankę jego ewentualnej przestępności<sup>77</sup>; wreszcie klarownie ujmuje funkcje obu elementów. Stwarza podstawy do uporządkowania relacji między proponowaną wewnętrzną strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi, w szczególności zaś przyporządkowanie elementów charakteryzujących poszczególne płaszczyzny wewnętrznej struktury przestępstwa do zawartości treściowej norm: sankcjonowanej i sankcjonującej. Takie podejście znajduje odzwierciedlenie w proponowanym modelu analizy normatywnej, w którym charakteryzująca płaszczyznę bezprawności norma sankcjonowana pozbawiona jest (w ogóle lub zasadniczo, w zależności od podejścia i autora<sup>78</sup>) komponentów subiektywnych, ma charakter normy postępo-

<sup>77</sup> Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że kwestia ta przedstawia się w sposób zasadniczo odmienny w koncepcji prezentowanej w polskim piśmiennictwie przez Ł. Pohla, *Struktura normy...*, s.111 i n.; *idem*, *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 2, s. 253 i n. Zob. też Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element...*, s. 351 i n.

<sup>78</sup> Niejednoznaczne jest w tym zakresie w szczególności stanowisko A. Zolla, który z jednej strony wskazuje, że płaszczyzna bezprawności charakteryzowana jest przez elementy przedmiotowe

wania pełniącej funkcje regulatywne i zasadniczo rekonstruowana jest ze źródeł spoza prawa karnego. Norma sankcjonująca natomiast charakterystyczna dla płaszczyzny karalności ma swoje karnistyczne proveniencje, jest zdecydowanie bogatsza treściowo i w konsekwencji węższa zakresowo, obejmuje z oczywistych powodów komponenty subiektywne, jako relewantne z perspektywy wyznaczenia zakresu zachowań karalnych. Mankamentem tego podejścia jest natomiast niejednoznaczne stanowisko co do statusu normy sankcjonowanej, w szczególności brak klarowności co do tego, czy jest ona rekonstruowana z przepisów pozakranych, czy też w procesie rekonstrukcji tej normy pewną co najmniej funkcję pełnią przepisy prawa karnego. Po wtóre, nie jest jasny charakter tzw. znamion wyznaczających sferę bezprawności, co jest w pewnym stopniu konsekwencją niejasności co do normatywnych źródeł rekonstrukcji normy sankcjonowanej<sup>79</sup>. Po trzecie, zasadnicze wątpliwości wywołuje niejednoznaczność tego podejścia co do komponentów subiektywnych, dopuszczającego możliwość wyjątkowego współkształtowania płaszczyzny bezprawności przez elementy subiektywne w odniesieniu do pewnych zachowań, których przykładem może być konstrukcja przestępstwa sprzedajności<sup>80</sup>. Po czwarte, sprawę charakterystyki płaszczyzny bezprawności, a w konsekwencji treści normy sankcjonowanej, komplikuje w tym ujęciu charakter i status okoliczności wyłączających bezprawność, które z uwagi na zakorzenienie w sytuacji kolizji wartości oparte są na wartościowaniu polegającym na wyborze jednego z pozostających w konflikcie dóbr i w konsekwencji poświęceniu, świadomym, drugiego. To sprawia, że kontratypy powiązane są w tym ujęciu z elementami subiektywnymi mają konstytutywne znamiona strony podmiotowej<sup>81</sup>. Powiązanie zaś instytucji kontratypowych z płaszczyzną bezprawności oraz normy

---

(obiektywne), z drugiej podkreśla, że co najmniej wyjątkowo, w pewnych przypadkach, płaszczyzna bezprawności charakteryzowana jest także przez konstytutywne elementy subiektywne. Zob. szerzej A. Zoll, *O normie prawnej...*, s. 79 i n. Por. też W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 166, 184 i n.

<sup>79</sup> Jeśli bowiem norma sankcjonowana rekonstruowana jest zasadniczo z przepisów zaliczanych do innych niż prawo karne działów prawa, to znamiona decydujące o bezprawności mają z tego właśnie powodu zasadniczo odmienny status od znamion charakteryzujących typ czynu zabronionego. Jeśli natomiast norma sankcjonowana rekonstruowana jest z przepisów prawa karnego, to status znamion decydujących o bezprawności jest o wiele bardziej złożony i zasadniczo trudno twierdzić, że są to elementy odmienne od znamion typu czynu zabronionego. Z tym dylematem do dzisiaj nie poradzili sobie w satysfakcjonujący i przekonywający sposób zwolennicy omawianej koncepcji.

<sup>80</sup> Por. stanowisko W. Wróbla i A. Zolla, *op. cit.*, s. 184 i n.

<sup>81</sup> Zob. w tej kwestii szerzej A. Zoll, *Okoliczności wyłączające...*, s. 67 i n. oraz powołaną tam literaturę przedmiotu.

sankcjonowanej sprawa<sup>82</sup>, że twierdzenie, jakoby bezprawność i norma sankcjonowana pozbawione były odniesień do komponentów subiektywnych, generuje poważne trudności w zdarzeniu z instytucjami kontratypowymi. Po piąte, powyższe ujęcie zderza się z charakterystyką pewnej kategorii zachowań stanowiących podstawę odpowiedzialności karnej, w których komponenty subiektywne odgrywają, co najmniej na płaszczyźnie ontologicznej ich charakterystyki, istotną, o ile nie wręcz konstytutywną rolę. Przykładem tego typu zdarzeń są w szczególności wypadki uznawane w prawie karnym za tzw. usiłowanie nieudolne, w których bez odwołania się do elementów subiektywnych, w tym zwłaszcza stanu świadomości (w mniejszym jednak stopniu intencjonalnego nastawienia) podmiotu sprawczego, trudno doszukać się elementów uzasadniających przyjęcie, iż stanowią one przejaw zdarzeń generujących zagrożenie dla określonych i jednocześnie chronionych przez przepisy prawa represyjnego wartości. To zaś sprawia, iż w analizowanej koncepcji trudno wskazać te elementy związane z przedmiotowymi aspektami zachowania, które uzasadniałyby twierdzenie, iż stwarza ono co najmniej stan zagrożenia dla określonych wartości, co zasadniczo komplikuje możliwość uznania ich za bezprawne wyłącznie poprzez odwołanie się do elementów obiektywnych.

Z kolei zwolennicy stanowiska, wedle którego bezprawność charakteryzowana jest przez komponenty subiektywne, opierają się zasadniczo na założeniu, że przepisy prawa karnego odgrywają istotną, choć nie w każdym ujęciu samoistną<sup>83</sup> rolę w procesie rekonstrukcji norm zakazu/nakazu, decydujących o bezprawności zachowania. Zaliczenie do struktury bezprawności elementów subiektywnych, a także wprowadzenie ich do treści normy sankcjonowanej, powoduje, że dochodzi do ujednoczenia treściowego elementów charakteryzujących dwie wyodrębniane powszechnie w analizach dogmatycznych płaszczyzny wewnętrznej struktury przestępstwa, tj. płaszczyzny bezprawności oraz

---

<sup>82</sup> Pomijam w tym miejscu analizę tych koncepcji, które okoliczności kontratypowe zaliczają do katalogu elementów wyłączających karalność czynu.

<sup>83</sup> Dla tego ujęcia charakterystyczne jest podejście Ł. Pohla zdradzającego wyraźne sympatie do uniwersalnego, systemowego rozumienia bezprawności, z czego wynika, że elementy konstytutywne dla norm zakazu/nakazu rekonstruuje on nie tylko i nie wyłącznie z przepisów prawa karnego, uznając zarazem, że przepisy prawa karnego odgrywają w tym zakresie istotną rolę m.in. z tego względu, że charakteryzują komponenty subiektywne bezprawności, przesądzając, czy w odniesieniu do danej sfery zachowań relewantne z punktu widzenia wzorców normatywnych są umyślne, czy też nieumyślne przekroczenia zakazów lub nakazów określonych zachowań. Zob. w tej kwestii m.in. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym...*, s. 111 i n.; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 2, s. 253 i n.

płaszczyzny karalności. Wkomponowanie elementów subiektywnych do charakterystyki bezprawności zachowania, umieszczenie ich na poziomie rekonstruowanego z odpowiednich źródeł wzorca normatywnego sprawa, iż zakres zachowań zakazanych lub nakazanych pokrywa się z zakresem zachowań zabronionych pod groźbą kary<sup>84</sup>. Konsekwencją tego podejścia jest wtłoczenie do treści normy sankcjonowanej (jej zakresu zastosowania lub zakresu normowania) wszystkich elementów przesądających o realizacji znamion typu czynu zabronionego, zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych. To zaś prowadzi do pytania, czy w tym ujęciu z punktu widzenia analizy strukturalnej zasadne i użyteczne jest wyodrębnianie płaszczyzny bezprawności i karalności. Wątpliwości te uwidaczniają się plastycznie na tle stanowiska jednego ze zwolenników tego podejścia wskazującego, że „za racjonalną i uzasadnioną należy uznać koncepcję zasadniczego pokrywania się zakresu typu czynu zabronionego (typu bezprawia) z zakresem normy sankcjonowanej („materią zakazu”), która w nauce polskiej prezentuje Ł. Pohl<sup>85</sup>. Podejście powyższe opiera się na zasadniczo odmiennym modelu rekonstrukcji z przepisów prawa karnego norm: sankcjonowanej i sankcjonującej, odmiennym sposobie określania ich zawartości treściowej, inaczej określanych funkcjach, a także swoistym podejściu do wewnętrznej struktury przestępstwa, w szczególności zaś odwróconym uporządkowaniu elementów karalności i bezprawności, w którym karalność poprzedza bezprawność<sup>86</sup>. Ujęcie to bywa krytykowane ze względu na sposób określania zawartości treściowej normy sankcjonowanej, prowadzący do rekonstrukcji szeregu norm służących do ochrony tego samego dobra, różniących się jedynie elementami subiektywnymi. Stwarza także problemy w przypadku rekonstrukcji norm sankcjonowanych z przepisów typizujących przestępstwa o tzw. mieszanej stronie podmiotowej. Wywołuje wątpliwości co do sposobu realizacji przez normę sankcjonowaną funkcji regulatywnej.

W świetle przedstawionych wyżej uwag dostrzec można, że żadne z konkurencyjnych ujęć problematyki subiektywnych komponentów czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność nie jest wolne od mankamentów, zarazem w każdym z nich odnaleźć można pewne elementy niewątpliwie trafnie oddające niektóre obszary podstaw odpowiedzialności karnej. Wskazywane przez

<sup>84</sup> Zob. w tym zakresie w szczególności interesujące rozważania Ł. Pohla, *Struktura normy...*, s. 111 i n.; *idem*, *Prawo karne. Wykład...*, wyd. 2, s. 253 i n.

<sup>85</sup> Z. Jędrzejewski, *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego...*, s. 351.

<sup>86</sup> Zob. szerzej Ł. Pohl, *Struktura normy...*, s. 111 i n.

zwolenników subiektywnego ujęcia bezprawności argumenty związane z określonymi konstrukcjami karnistycznymi, których objaśnienie nie jest możliwe bez odwołania się do komponentów subiektywnych, mają co najmniej potrójne znaczenie. Po pierwsze sygnalizują, że skrajnie obiektywistyczne, przedmiotowe podejście do bezprawności oraz normy sankcjonowanej co najmniej w pewnych przypadkach generuje nierozwiązywalne trudności i z tego powodu trudno uznać je bez zastrzeżeń za zasadne. Po wtóre stanowiły, jak można przypuszczać, jedną z istotnych przyczyn modyfikacji pierwotnego stanowiska zwolenników ujęcia obiektywistycznego, skutkującego ostatecznie uznaniem, że w pewnych, wyjątkowych sytuacjach przedstawienie charakterystyki bezprawności oraz normy sankcjonowanej bez uwzględnienia komponentów subiektywnych jest nad wyraz trudne, o ile w ogóle możliwe. Po trzecie wskazanie na znaczenie komponentów subiektywnych w obszarze zachowań objętych tzw. kryminalizacją na przedpolu naruszenia dobra prawnego oraz niektórych postaci stadialnych obrazuje komplikacje związane z wyjaśnieniem podstaw odpowiedzialności karnej w tego typu sytuacjach z perspektywy elementu wartościującego, tj. zasady ochrony określonych, istotnych społecznie wartości przed zamachami tworzącymi stan zagrożenia lub prowadzącymi do naruszenia albo unicestwienia określonych dóbr. W wielu wypadkach zachowania stanowiące podstawę odpowiedzialności za zasadniczo ujęte w formie typów bezskutkowych zachowania na przedpolu naruszenia dobra prawnego są trudne do objaśnienia bez uwzględnienia czynników subiektywnych. Identycznie kwestia ta przedstawia się w odniesieniu do najbardziej spornej i zarazem kontrowersyjnej postaci stadialnej, tj. usiłowania nieudolnego. Także tutaj próby wyjaśnienia istoty zakazu lub nakazu odwołujące się wyłącznie do płaszczyzny obiektywnej nie przynoszą satysfakcjonujących rezultatów.

W świetle aktualnego stanu namysłu nad subiektywnymi komponentami bezprawności, a w konsekwencji czynu oraz okoliczności wyłączających bezprawność, nie sposób przyjąć, by którekolwiek z prezentowanych stanowisk cechowało się wyraźnymi przewagami nad ujęciami alternatywnymi. Kwestia komponentów subiektywnych czynu, bezprawności oraz okoliczności wyłączających bezprawność wymaga zatem dalszych badań. Z oczywistych powodów ich zakres obejmować może próby poszukiwania dodatkowych i zarazem przesądających argumentów wskazujących na przewagę jednego z konkurujących stanowisk. Można jednak podejmować próby poszukiwania „trzeciej drogi”, sprowadzające się do takiego sposobu objaśniania istoty i funkcji elementów

subiektywnych w zakresie bezprawności, a w konsekwencji czynu i okoliczności wyłączających bezprawność, który z jednej strony nie będzie opierał się na radykalnym twierdzeniu o obiektywnej (przedmiotowej) istocie tych elementów, generującym poważne komplikacje w odniesieniu do pewnej co najmniej kategorii zdarzeń stanowiących podstawy odpowiedzialności karnej, z drugiej zaś omijając będzie meandry związane ze stanowiskiem konsekwentnie subiektywnym, w którym płaszczyzna bezprawności w zasadzie całkowicie pokrywa się z płaszczyzną karalności, co generuje swoiste komplikacje.

W powyższym kontekście interesująca może okazać się perspektywa odwołująca się w zakresie charakterystyki bezprawności do elementów świadomości rozumianych wedle jej powszechnego i zarazem potocznego znaczenia. Nawiązujące do tak rozumianej sfery świadomości próby objaśnienia płaszczyzny bezprawności, a w konsekwencji także zawartości treściowej normy sankcjonowanej, pojawiły się na przestrzeni ostatniego czasu w piśmiennictwie karnistycznym. Z jednej strony odnoszą się one do elementów subiektywnych charakteryzujących płaszczyznę bezprawności typów przestępstw korupcyjnych<sup>87</sup>, z drugiej do usiłowania nieudolnego. Podejście to stwarza obiecujące perspektywy umożliwiające poszukiwanie ogólnej formuły wyjaśniającej płaszczyznę bezprawności w sposób obejmujący elementy świadomości i zarazem pozwalający zachować konstrukcyjne różnice między bezprawnością a karalnością. Cechą konstytutywną tego podejścia jest bowiem wskazanie na znaczenie i funkcje potocznie rozumianej świadomości sprawcy w odniesieniu do płaszczyzny zakazu/nakazu, oparte na założeniu, że sfera zakazu/nakazu odnosi się do zachowania ujmowanego i w konsekwencji postrzeganego holistycznie, wraz z elementami wyznaczającymi stany świadomości działającego podmiotu. Innymi słowy, dostrzegające, że w pewnej kategorii przypadków zakaz lub nakaz odnosi się do zachowania, którego cechy istotne wyznaczane są nie tylko przez elementy przedmiotowe (obiektywne), ale także przez określone stany świadomości adresata normy sankcjonowanej. Podejście to dobrze ilustrują próby objaśnienia istoty bezprawności zachowań korupcyjnych czy usiłowania nieudolnego. W pierwszym przypadku chodzi o warunek uświadomienia sobie przez sprawcę, że podejmowane przez niego czynności odnoszą się do osoby posiadającej określony status konwencjonalny, tj. pełniący wedle obowiązujących reguł funkcję publiczną, oraz pozostają w związku z tą

---

<sup>87</sup> Zob. m.in. M. Bielski, *Znaczenie znamienia dobra prawnego i znamienia modalnego „w związku z pełnieniem funkcji publicznej” dla wykładni przestępstw korupcyjnych w sferze publicznej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 1, s. 5 i n.

funkcją. W drugim o objęciu nieadekwatnym (bo opartym na błędnej ocenie otaczającej rzeczywistości) stanem świadomości tego, że zrealizowanie określonego zamierzenia jest w określonym układzie okoliczności zewnętrznych możliwe. Tak ujmowana świadomość jest traktowana jako jeden z elementów charakteryzujących zakazane lub nakazane zachowanie, w pewnym sensie zobiektywizowanych. Pozwala umiejscowić świadomość określonych okoliczności w treści normy sankcjonowanej bez konieczności łączenia tego elementu z karnistyczną charakterystyką strony podmiotowej, obejmującą łącznie określone stany świadomości oraz nastawienie woluntatywne. Próby te zdają się dość dobrze oddawać ontologiczną charakterystykę zachowań stanowiących przedmiot zakazu/nakazu, a w dalszej perspektywie odpowiedzialności karnej. Wpisują się w charakterystykę zachowania stanowiącego przedmiot zakazu/nakazu z perspektywy kryminalno-politycznej. Stanowiąc mogą interesującą płaszczyznę dla objaśnienia normatywnej treści zakazu/nakazu z perspektywy normy sankcjonowanej. Pozwalają zachować w obszarze prawa karnego założenie o prymarnym znaczeniu i funkcji bezprawności jako pierwotnego warunku karalności, przy jednoczesnym uznaniu, że sfera bezprawności wyznaczana jest zasadniczo szerzej, bo w oparciu o uboższe treściowe struktury normatywne, niż sfera karalności. Umożliwiają wyakcentowanie odmienności między płaszczyzną bezprawności i karalności w sferze wewnętrznej struktury przestępstwa. Wreszcie wykazują pewne zalety na płaszczyźnie analiz dogmatycznych. Poszukiwania w tym kierunku mogą zatem okazać się znaczące także i z tego punktu widzenia, który obejmuje ogólną charakterystykę bezprawności i normy sankcjonowanej. Gdyby zaś okazało się, że ta droga nie przynosi satysfakcjonujących rezultatów, wówczas należy poważnie zastanowić się nad modyfikacją stanowiska opartego na zaczerpniętym w istocie z koncepcji K. Bindinga twierdzeniu o obiektywnej istocie normy sankcjonowanej i bezprawności, którego obrona w odniesieniu do sygnalizowanych powyżej przypadków staje się coraz trudniejsza. Zmiana poglądów w tym zakresie skutkować jednak będzie znaczną modyfikacją twierdzeń dotyczących szeregu kwestii z zakresu teorii, dogmatyki i analiz normatywnych w prawie karnym.

## Literatura

Bielski M., *O tzw. subiektywnych elementach bezprawności* (w druku).

Bielski M., *Znaczenie znamienia dobra prawnego i znamienia modalnego „w związku z pełnieniem funkcji publicznej” dla wykładni przestępstw korupcyjnych w sferze publicznej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, nr 1.

- Buchała K., *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, w: M. Cieślak, *Dzieła wybrane. Tom III*, red. S. Waltoś, Kraków 2011.
- Dąbrowska-Kardas M., *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.
- Dębski R., *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995.
- Garbowski A., *Sila argumentu interpretacyjnego z prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 3.
- Giezek J., *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013.
- Gizbert-Studnicki T., *Pozytywistyczny park jurajski*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1.
- Glaser S., *Polskie prawo karne*, Kraków 1933.
- Grabowski A., *Prawnicze pojęcie obowiązkiwania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009.
- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017.
- Jędrzejewski Z., *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Jędrzejewski Z., *Bezprawie usiłowania nieudolnego*, Warszawa 2000.
- Jędrzejewski Z., *Bezprawność*, w: *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, wyd. 2, Warszawa 2017.
- Jędrzejewski Z., *Granice karalności usiłowania nieudolnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2.
- Kaczmarek T., *Metodologiczne aspekty sporów wokół pojęcia czynu w polskim prawie karnym*, w: *Rozważania o przestępstwie i karze. Wybór prac z okresu 40-lecia naukowej twórczości*, Warszawa 2006.
- Kaczmarek T., *Recenzja pracy R. Dębskiego „Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie”*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 8–9.
- Kaczmarek T., *Spory wokół pojęcia czynu i ich znaczenie dla systemowego objaśnienia struktury przestępstwa*, w: *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, Kraków 1994.

- Kardas P., *Odpowiedzialność za oszustwo i nadużycie zaufania w konfiguracjach wieloosobowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, rok XVIII, nr 1.
- Kardas P., *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, nr 4.
- Kardas P., *Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999.
- Kardas P., *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2004, nr 4.
- Kardas P., *Tak zwane niewłaściwe (nieumyślne) podżeganie i pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnego a problematyka przypisania skutku*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Kochanowski J., *Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985.
- Królikowski M., *Kontekstowa teoria (dogmatyki) prawa karnego*, „Studia Iuridica” 2006, nr XLVI.
- Majewski J., *Czy znamię podmiotowe (subiektywne) jest jedną z konstytutywnych cech kontratypu?*, w: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Materiały IV Bieleńskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2008.
- Majewski J., *Nieumyślność a brak umyślności*, w: *Nieumyślność*, red. J. Majewski, Toruń 2012.
- Majewski J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013.
- Majewski J., *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997.
- Majewski J., *Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym*, Warszawa 2002.
- Makowski W., *Prawo karne, część ogólna*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków 1920.
- Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1924.
- Mąciór W., *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym*, Warszawa 1990.
- Mąciór W., *O finalizmie w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 6.
- Mąciór W., *Problem przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych zagadnień teorii i praktyki*, Kraków 1968.
- Patryas W., *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.

- Patryas W., „Norma sankcjonowana w prawie karnym...” – kilka uwag do artykułu Łukasza Pohla, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 1.
- Patryas W., Na polemikę dra Łukasza Pohla – odpowiedź, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 4.
- Pohl Ł., *Czyn w prawie karnym*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
- Pohl Ł., *Czyn w prawie karnym*, w: *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, wyd. 2, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Norma sankcjonowana w prawie karnym jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 1.
- Pohl Ł., *Podmiotowe znamiona czynu zabronionego w strukturze przestępstwa*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 2.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2013.
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007.
- Pohl Ł., *Uwagi na marginesie dialogu z profesorem Wojciechem Patryasem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 4.
- Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994.
- Rodzinkiewicz M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998.
- Stelmach J., *Pozytywistyczne mity metody prawniczej*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 3 (11) 12.
- Stelmach J., *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995.
- Stelmach J., Brożek B., *Metodologiczne dylematy pozytywizmu prawniczego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze*, Kraków 2004.
- Wąsek A., *Recenzja książki J. Majewskiego „Prawnkarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe”*, Kraków 1997.
- Wolter W., *O kontratypach o braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 10.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947.
- Wolter W., *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna. Tom I*, Kraków 1933.
- Wolter W., *Z problematyki struktury przepisów karnych*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 11.
- Wróbel W., *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatniania treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga Jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.

- Wróbel W., *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Kraków 2013.
- Zawłocki R., *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2008.
- Ziemiński Z., *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966.
- Zoll A., *Czy uzasadnione jest wyróżnianie pierwotnej i wtórnej legalności?*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
- Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982.
- Zoll A., *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990.
- Zoll A., *O wartościowaniu czynu w prawie karnym (Uwagi na marginesie artykułu prof. I. Andrejewa o pojęciu winy)*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 3.

**SUBJECTIVE COMPONENTS OF THE ACT IN LIGHT OF UNLAWFULNESS AND CIRCUMSTANCES EXCLUDING IT. A FEW COMMENTS ABOUT ACCEPTED IN THE CRIMINAL LITERATURE PLANES AND METHODS OF SUBJECTIVE ANALYSIS ELEMENTS OF UNLAWFULNESS**

**Summary**

The paper presents the current state of dogmatic analysis in relation to the issue of the so-called subjective components: act, unlawfulness and circumstances excluding unlawfulness. First of all reconstructive remarks concerning the current state of research on the subject matter of subjective components in the structure of the act, unlawfulness and circumstances excluding unlawfulness were presented. On the basis of the outlined dichotomy of the conceptual and objective perspectives presented in the Polish criminal law theory, some areas have been outlined for analysis and verification of concepts relating to the function and meaning of subjective components within the framework of criminal legal actions, unlawfulness and circumstances excluding unlawfulness. Referring to the theoretical, normative, dogmatic and structural levels, the advantages and disadvantages of competing concepts are presented. The summary contains an offer

of objectivized recognition of consciousness as one of the properties described in the Behavior Act, constituting a possible direction of solving the paradoxes immanently combining with the previously presented in the Polish literature competing perspectives of the analyzed issue.

**Keywords:** act, unlawfulness, circumstances excluding unlawfulness, behavior, consciousness, will, intention, purpose, wake-up, sanctioned norm, sanctioning norm, structure of crime, inept attempt, directional offenses, axiological plane, ontological plane, criminal-political plane, pragmatic-procedural plane, monistic unlawfulness, pluralistic view of illegitimacy, subsidiarity, proportionality, consciousness as an objective characteristic of behavior